

# REPUBLIKA

## Pogrzeb ministra Czerwińskiego odbędzie się jutro rano. -- W kondukcie żałobnym weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej oraz rząd in corpore. Zwłoki złożone zostaną na Powązkach.

Warszawa, 5 sierpnia. Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym po dłuższej chorobie i udanej operacji, która pozwalała liczyć na rychłe wyzdrowienie zmarł wczoraj ś. p. dr. Sławomir Czerwiński minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie. Ś. p. dr. Czerwiński zmarł w 100. rocznicę urodzin, w 3. dzień choroby. Jego pogrzeb odbędzie się jutro rano o godz. 10.00 na Powązkach. W kondukcie żałobnym weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej oraz rząd in corpore. Zwłoki złożone zostaną na Powązkach.

Warszawa, 5 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Sławomira Czerwińskiego ministra W. R. i O. P. odbędzie się w nadchodzący piątek w kościele Św. Krzyża o godz. 10.00 rano. Po naboże-

stwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna) Do prezydium rady ministrów wpłynęło z powodu zgonu ś. p. Sławomira Czerwińskiego ministra W. R. i O. P. wiele depeesz kondolencyjnych.

Między in. depeesz nadesłali: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor Akademii Górniczej w Krakowie, rek-

tor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, rektor politechniki lwowskiej, rektor uniwersytetu lubelskiego, wice-prezydent m. Warszawy Szpotanski, prezydent m. Wilna, zarząd centrali Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, zarząd Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi.

## Ministrowie niemieccy w Rzymie. Co powiedział kanclerz przed swoim wyjazdem. — Socjaliści francuscy są niezadowoleni z onegdajszej mowy Brüninga.

Berlin, 5 sierpnia. Dziś o godz. 10.00 wieczór kanclerz Brüning oraz mjr. dr. Curtius wyjechali do Rzymu. Ministrom towarzyszą w podróży kilku wyższych urzędników.

wy niemiecko - włoskie będą miały przebieg harmonijny i wydadzą owoce.

Paryż, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna) „Journal de Debats” donosi o niezadowoleniu, które wywołała mowa kanclerza Brueninga w środowiskach socjalistycznych, zaznaczając, że Niemcy posługują się II Międzynarodówką, o tyle tylko, o ile prowadzi ona kampanie przeciwko traktatom podtrzymuje z ludzienia co do demokratycznych Niemiec, gotowych wejść do łona wspólnoty europejskiej duchem pokoju, i celem ułatwienia utwierdzenia mocarstw europejskich w marzylielskim oportuniźmie i zaślepieniu.

Stosownie do okoliczności Niemcy uciekają się do pomocy socjalistów lub nacjonalistów, ogarnięci tylko jednym głównym celem, głęboko obmyślanym, do którego dążą wytrwale.

### Nowy dekret Prezydenta Rzeszy.

Berlin, 5 sierpnia. Dziś ogłoszono nowy dekret Prezydenta Rzeszy w sprawie uregulowania wydatków dokonywanych przez kasy oszczędności. Rząd rzeszy upoważniony jest do przeprowadzenia zmian organizacyjnych i statutowych w kasach oszczędnościowych i żyrowych oraz w komunalnych związkach i instytucjach kredytowych.

Kasy oszczędności oraz instytucje kredytowe otrzymają gotówkę potrzebną na wypłaty po złożeniu deklaracji — weksli Bankowi Gwarancyjnemu, który odda je do redyskonta Bankowi Rzeszy Kasom i instytucjom kredytowym nie wolno będzie udzielać pożyczek pośrednich lub bezpośrednich z gmin, związkom komunalnym i innym instytucjom prawno - publicznym. Dekret wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Organizacją pogrzebu w chwili obecnej zajmuje się dyrektor departamentu wyznań p. Franciszek Potocki, który ostatnio pełnił funkcję kierownika ministerstwa.

Pogrzeb odbędzie się na koszt rządu. Szczegółowy program pogrzebu ustalony zostanie przez czynniki rządowe w ciągu dnia dzisiejszego.

W związku ze śmiercią min. Czerwińskiego powrócił dziś rano do Warszawy wiceminister oświaty p. Pieracki, który był na urlopie.

Dotychczasowy brak angielskiej placówki konsularnej w polskim porcie stwarzał duże utrudnienia firmom ekspedycyjnym, które musiały wszystkie dokumenty posyłać do legacji do Gdańska. Było to przy obecnym ożywionym ruchu towarowym między Gdynią a Anglią poważną przeszkodą w normalnej komunikacji morskiej.

### Zwyżka funta angielskiego na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 5 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie nastąpił gwałtowny spadek funta angielskiego, który obniżył się prawie o 7 i pół grosza w stosunku do notowań z dnia wczorajszego.

W ostatniej chwili sygnalizują z Londynu, że funt angielski nieco się poprawił.

Należy zauważyć, że wkłady z banków angielskich w dalszym ciągu odpływają zagranicę w kierunku na Paryż i Szwajcarię.

### Konsulat angielski utworzony w Gdyni

Warszawa, 5 sierpnia. W tych dniach utworzony został w Gdyni nowy konsulat angielski. Konsulem został wyznaczony p. Cecil Jeffrey dyrektor polsko - brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Dotychczasowy brak angielskiej placówki konsularnej w polskim porcie stwarzał duże utrudnienia firmom ekspedycyjnym, które musiały wszystkie dokumenty posyłać do legacji do Gdańska. Było to przy obecnym ożywionym ruchu towarowym między Gdynią a Anglią poważną przeszkodą w normalnej komunikacji morskiej.

Berlin, 5 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Przed wyjazdem do Rzymu kanclerz Brüning oświadczył dziś przedstawieli Biura Wolfa co następuje: w Niemczech zdają sobie sprawę, że wszystkie postanowienia publiczne powzięte we Włoszech w rb. oparte były na głębokim poczuciu odpowiedzialności za pacyfikację i gospodarczą odbudowę Europy.

W dążeniu do tych dwóch celów interesy Niemiec i Włoch są do siebie bezwarunkowo zbliżone. W tym sensie pragnęlibyśmy wyrazić nadzieję, że rozmo-

## Banda szpiegowska na Wileńszczyźnie zlikwidowana została przez policję. — W czasie rewizji wykryto broń i amunicję.

### Echa zamachów bombowych na pociągi.

Włódze, 5 sierpnia. Władze bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego i wileńskiego przystąpiły do likwidacji niebezpiecznej organizacji komunistycznej, która zajmowała się również akcją szpiegowską i najważniejsze swoje placówki posiadała na polskim pograniczu Prus Wschodnich. Okazuje się, iż bojowa organizacja komunistyczna u-

trzymywała również stały kontakt z Gdańskiem, gdzie posiadała swoją ekspozyturę.

Na śledztwie z aresztowanymi członkami bandy szpiegowskiej ustalono, że dziełem organizacji był szereg morderstw politycznych w ostatnich czasach na Kresach Wschodnich popełnionych. Między innymi stwierdzono, że przez członków tej centrali zamordowa-

ny został w Hajnówce niejak Józef Falta były członek czeskiej partii komunistycznej, który schronił się do Polski przed ewentualną zemstą swych byłych towarzyszy.

Organizacja ta według wszelkiego prawdopodobieństwa, była ta, która podkładała bomby pod pociągi na Wileńszczyźnie. Nazwiska aresztowanych osób trzymane są w tajemnicy do czasu wyłapania wszystkich członków centrali bojowej, którzy obecnie starają się ukryć w innych częściach Polski.

Wśród aresztowanych znajdują się również kobiety oraz kilku uczniów gimnazjów białoruskich, którzy czas wakacyjny w szkołach zużytkowali na organizowanie sieci szpiegowsko-terrorystycznej. Podczas rewizji u aresztowanych wykryto niebawala ilość krótkiej broni palnej, krótkich karabinów oraz olbrzymie zapasy amunicji oraz granatów ręcznych, które przerabiane były na maszyny piekielne.

## Palestyna przed nowymi rozruchami?

### Władze poczyniły już zarządzenia ku stłumieniu w zarodku walk arabsko-żydowskich

Jerozolima, 5 sierpnia. Istnieje obawa ponownego wybuchu rozruchów między arabskimi a żydami w całej Palestynie. Sytuacja jest bardzo napięta. Niektóre kolonie żydowskie zwróciły się o pomoc i opiekę do policji.

Redaktorzy dzienników arabskich i żydowskich byli zaproszeni oddzielnie na kon-

ferencje z przedstawicielami rządu, którzy zalecili im, by unikali wszelkiego podjudzania do gwałtów.

Wysoki komisarz Palestyny zapewnił wczoraj delegację żydowską, że rząd czuwa nad sytuacją i poczynił zarządzenia mające na celu utrzymanie pokoju i porządku.

### Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 5 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
W środę 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu ten komitet ekonomiczny poza zatwierdzeniem szeregu spraw bieżących, powziął uchwałę w sprawie zwiększenia spożycia spirytusu na cele napędowe i polecił ministrowi skarbu przygotowanie w czasie do połowy września wniosków, któreby zabezpieczały odpowiedni rozwój spożycia spirytusu na cele techniczne.

Uchwała ta, stanowiąca część składową rządowego programu rolnego, zmierzającego do zabezpieczenia rentowności gospodarstw rolnych, ma na celu zwiększenie przeróbki kartofli na spirytus i zwiększenie przez to dochodowości tych gospodarstw.

„DO X” ODLECI DO NEW JORKU.  
Rio de Janeiro, 5 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Znajdujący się tutaj od pewnego czasu hydroplan D. O. X. jutro rano o godz. 5-ej odleci do Nowego Jorku. Hydroplan, wiozący 9-ciu pasażerów i pocztę, ma lądować w kilku północnych portach Brazylii oraz w Miami.

### Gdańsk obniży pensje urzędnikom z powodu trudności budżetowych.

Gdańsk, 5 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
„Danziger Volkstimme” donosi, że w kołach senackich rozważana jest kwestja wprowadzenia dalszych obniżek pensji funkcjonariuszom senatu, gdyż uposażenia te po ostatnich obniżkach w Rzeszy są wyższe od uposażeń funkcjonariuszów niemieckich.

Projekt zarządzenia ma być również spowodowany trudnościami budżetowymi, aczkolwiek senat niedługo

nie podkreśla swe sukcesy w dziedzinie gospodarki finansowej.

Pismo twierdzi, że wszelkie projekty senatu w tym kierunku, o ile nie będą oparte na zasadzie progresji, nakładającej większe ciężary na grupy lepiej uposażone, napotkają trudności ze strony socjalistów i nie dadzą się przeprowadzić w sejmie, gdyż wszelkie obniżki płac w myśl konstytucji wymagają kwalifikowanej większości, której jednak bez socjalistów nie można otrzymać.

### Broń w lokalach komunistycznych Rewizje i aresztowania w Austrii

Wiedeń, 5 sierpnia.  
Policja wiedeńska została poinformowana, iż w lokalach austriackiej partii komunistycznej znajduje się broń i amunicja.

Na skutek doniesienia policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu pewnego szewca - komunisty. Znalaziono kilka karabinów wojskowych, rewolwery oraz amunicję do tej broni.

Wśród dokumentów, które skonfiskowano, znajdują się zestawienia sta-

nu liczebnego armji austriackiej, policji i żandarmerji, oraz papiery, dotyczące organizacji komunistycznej służby wywiadowczej.

Aresztowano 4 komunistów, którzy znajdowali się w chwili rewizji w mieszkaniu. Przeprowadzono również rewizję w sekretarjacie partji komunistycznej w Klagenfurcie. Znalaziono tam rewolwery, kastety i sztylety, którymi komuniści posługiwali się w walce ulicznej z policją. Aresztowano sekretarza.

KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
Genewa, 5 sierpnia  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
W przededniu jesiennej sesji Rady Ligi Narodów, a mianowicie w dniach 29, 30 i 31 b. m. zbierze się tutaj na swą 7-mą sesję kongres europejskich mniejszości narodowych.


AMY JOHNSON W KOREI.  
Seul, (Korea) 5 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Wylądowała tu Amy Johnson.

Dr. med.  
**Józef Kalisz**  
chirurg, przeprowadził się na ulicę Gdańską 42, tel. 121-21.

Dr. med. H. BERGSON  
choroby kobiece  
**powrócił.**  
Narutowicza 6, tel. 110-26.

Lekarz-Dentysta  
**L. Günther**  
**powrócił.**

DŹWIĘKOWE



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Początek o godzinie 6-ej po poł.

## Swawolne Studentki

Operetka filmowa w 10 aktach Metro-Goldwyn-Mayer. W roli głównej: **Bessie Love i Cliff Edwards.**  
Reżyserował Edgar J. Mc. GREGOR.  
Pierwsza stu procentowa operetka filmowa! Największy triumf Bessie Love! Dramat miłosny pośród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki! Młodość! Jej zar—Jej miłość—Jej śmiech—znajdziecie w „Swawolnych Studentkach”  
Nad program: Dźwiękowy tygodnik Metro-Goldwyn-Mayer

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

- „SPLENDID” -

Dziś i dni następnych! Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe

## „OSZUST Z TEXASU”

Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli niezrównany

## GARY COOPER

oraz urocza **FAY WRAY.**  
NAD PROGRAM: Arcyzabawna i triska—jąca humorem komedia pod tytułem „POSKROMIENIE FLIRCIARKI”  
W roli głównej pełna życia czarująca **CLARA BOW.**  
UWAGA: Nowa kopia dźwiękowa. Aparatura Western Electric.  
Początek o godz. 6-ej w poł., ceny miejsc: 1 zł., 1.50, 2— i 2.50

Dźwiękowy Teatr Świetlny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film z życia arystokracji.

## Mąż-Kochanek

W rolach głównych: urocza **Catherine Dale Owen** i wytworny żywiółowy **Warner Baxter**  
Nad program:  
**Za kulisami Broadwayu.**  
(dodatek dźwiękowy) odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu oraz aktualności krajowe.  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty o 4-ej, po cenach niższych, w niedziele poranki o g. 12-ej po 50 gr. i 1 zł.

## MARCELA ALBANI

- i -

## IGO SYM

stworzyli arcypiękną kreację.  
w filmie

## Przeżycia jednej nocy

Premjera będzie sensacją Łodzi!

# LUONA



## Dziś Premjera!!!

?????

# Decydujący dzień dla Niemiec.

Dnia 9 sierpnia odbędzie się w Prusiech głosowanie ludowe nad wnioskiem stronnictw prawicowych, domagających się natychmiastowego rozwiązania sejmiku pruskiego i przeprowadzenia nowych wyborów. W normalnych warunkach kadencja obecnego sejmiku pruskiego skończyłaby się na wiosnę. Wobec tego wniosek prawicowy ma charakter demonstracyjny.

Ale tak się złożyło, że manifestacja ta ma decydujące znaczenie nie tylko dla rządu socjalistyczno-demokratyczno-centrowego w Prusiech, ale i dla rządu Rzeszy, dla rozwoju i bytu republiki niemieckiej, której republikański rząd pruski nie jest najmocniejszym oparciem i dla polityki zagranicznej Niemiec, tak na odcinku dyplomatycznym, jak i na najważniejszym dziś — finansowym.

Kwestja plebiscytu pruskiego zaczęła się w myśl konstytucji od t. zw. wstępnego głosowania ludowego („Volksbegehre“), przy którym wymagane jest od danie głosu przez co najmniej jedną dziesiątą część wyborców, aby dana sprawa mogła być dalej traktowana.

Inicjatorem akcji był Stahlhelm, pomagali mu narodowi socjaliści i narodo-

cy, porozumienie jednak między sojusznikami pozostawiało dosyć do życzenia, a zainteresowanie wśród wyborców nie było zbyt wielkie, tak, że rząd pruski i popierająca go część prasy odnosiła się do akcji tej z pewnym lekceważeniem, a jej inicjatorzy z biedą uzyskali wymaganą jedną dziesiątą część głosów.

Sprawa wobec tego weszła pod obrady sejmiku pruskiego, który większością głosów koalicji rządowej odrzucił wnioski, domagający się nowych wyborów. Wobec tego rzecz idzie przed najwyższą instancją, przed ostatecznym głosowaniem ludowym („Volksentscheid“). O ile inicjatorzy głosowania uzyskają przy niem jeden głos ponad 50 proc. wciągniętych na listę wyborców, to sejm pruski będzie rozwiązany, a stronnictwa prawicowe będą mogły przystąpić z wielkimi szansami do ataku na rządu w Prusiech i w Rzeszy, na dotychczasowy system polityki wewnętrznej i zagranicznej, a tem samem na byt republiki niemieckiej.

Sytuacja między głosowaniem pierwszym a drugim zmieniła się znacznie na niekorzyść rządu pruskiego a na korzyść jego przeciwników. Przyczynia-

ją do tego pogarszająca się sytuacja ekonomiczna i rosnące wskutek tego niezadowolenie. Korzystają z tego stronnictwa skrajne, narodowi socjaliści i komuniści.

W stanowisku komunistów zaszła zasadnicza zmiana. W swoim czasie wystąpili przeciw „Volksbegehre“ zarzucając, że uważają je za „szwindel faszystowski“. Obecnie przy głosowaniu ostatecznym postanowili głosić swoje zdanie za wnioskiem prawicowym, aby zadać cios śmiertelny republice niemieckiej i socjalistycznym swoim wrogom.

Zwycięstwo dziwacznej koalicji Hugenerberga, Hitlera i Thalmanna miało by charakter wyłącznie negatywny: obalenie demokratycznej republiki. Pozatem komuniści poszliby własną drogą i usiłowaliby pozbyć się krótkotrwałych sojuszników na rzecz ewentualnej własnej rewolucji i dyktatury.

Jest rzeczą znamienną, że za rozwianiem sejmiku pruskiego i za radykalną opozycją oświadczają się również stronnictwa umiarkowanej prawicy i środka, reprezentowane w rządzie Rzeszy, lecz zahypnotyzowane sukcesami hitlerow-

ców. Nawet stronnictwo ludowe, stronnictwo Stresemanna i jego następcy, obecny minister spraw zagranicznych, dr. Curtiusa, podało dłoń pomocną skrajnej prawicy.

Na okopach rządowych i republikańskich pozostała tylko koalicja wejmarska, socjalisci, demokraci i cenarum. Stanowią oni obóz zdrowego rozsądku. — Zwycięstwo sprzymierzonych ze sobą sprzeczności oznaczałoby zamęt wewnętrzny, wzmogoną niefunność zagranicy, przerwanie akcji pomocy finansowej dla Niemiec.

Cała opinja francuska wyraża się w tej kwestji jasno i zgodnie. A jest rzeczą charakterystyczną, że Mac Donald i Henderson w czasie pobytu swego w Berlinie nie pozostawali w ustawicznym kontakcie ze socjalistycznym premierem Prus, Braunem, i z innymi przywódcami socjalistów niemieckich.

Gra plebiscytowa niemieckich radykałów, prawicowych i lewicowych jest grą ryzykowną dla Niemiec i dla świata. Tem się tłumaczy naprężenie z jakim świat oczekuje wyników głosowania 9 sierpnia.

W. J.

## Chiny pod wodą.

16 prowincyj zalanych. — 8 tysięcy osób poniosło śmierć.

Londyn, 5 sierpnia.

Obrzymie opady deszczowe i równocześnie tajanie śniegów na wysokich górach spowodowały nienotowaną od kilkuset lat powódź w Chinach. Ogółem stoi pod wodą 16 prowincyj, które zamieszkuje 50 milionów ludzi.

Katastrofa powodzi przybrała strasznie wręcz rozmiar.

Splętrzone fale zmywają z powierzchni ziemi całe osiedla wraz z ludźmi i stadami bydła. Komunikacja wszelka jest wręcz niemożliwa, jednakże z zniszczonych przez rzeki, przepływające przez miasta, trupów ludzkich i zwierzęcych, szczątków budynków, wnioskują,

że na wsi spustoszenia muszą być ogromne.

Wskutek pęknięcia trzech wielkich tam na jeziorach w prowincji Kiang-Si, posuwający się z błyskawiczną szybkością kilkumetrowej wysokości wale wody zmył dosłownie z powierzchni ziemi 12 wielkich osad. Wszystko, co żyło, zginęło w nurcie.

Urzędowo liczone ofiary powodzi oceniano na około 8.000 ludzi, prywatnie do niesienia jednak mówią, że po opadnięciu wód i nadejściu meldunków z prowincji, liczba ta wzrosła do kilkudziesięciu tysięcy.

Hankou, 5 sierpnia.

Na skutek wielkich wylewów rzek

w Hankou i całym okręgu przybyło do Hankou ponad 50.000 uchodźców, których sytuacja jest rozpaczliwa.

Miastu grozi głód i epidemie. W dniu wczorajszym wodociąg miejski naskutek zalewu przestał całkowicie funkcjonować. W wielu punktach miasta gromadzi się w wielkich ilościach woda stojąca.

Dotkliwie daje się we znaki zupełny brak środków żywności, których ceny są niepomiarne wysokie. Obecnie uchodźcy są transportowani na drugi brzeg rzeki do Wu-Czangu, gdzie będą tymczasowe obozowali na wzgórzach.

## Aresztowania i rewizje wśród ukraińców

w związku z napadem na ambulans pocztowy pod Przemyślem.

Lwów, 5 sierpnia.

Z Przemyśla donoszą, że władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu przeprowadzają liczne rewizje i arestowania wśród sabotażystów ukraińskich w związku z zuchwałym napadem na ambulans pocztowy pod Przemyślem oraz w związku z uplanowaną przez U. O. W. nową falą aktów terrorystycznych, w celu wywołania efektu zagranicą, o rzekome uciśnieniu mniejszości narodowych w Polsce.

Arestowania przeprowadzono wczoraj i dziś rano w gminach: Sierakośce, Krowniki, Buszkowice i Buszkowiczki. Ze względu na toczące się śledztwo wyniki rewizji i arestowań trzymane

są w ścisłej tajemnicy. Ustalono, iż jeden z bandy terrorystów, która napadła na ambulans pocztowy, uciekł przez zleloną granicę do Czechy.

W areście przebywa trzech bandytów z pod Birczy. Policja jest na tropie jeszcze dwóch innych.

Jednocześnie z napadem na ambulans pocztowy, mającym na celu przez rabunek pieniędzy skarbowych zasilenie

kasy U. O. W., dokonano niezwykle śmiałego rabunku w Banku Ludowym w Borysławiu, gdzie w biały dzień trzej ukraińscy uzbrojeni w rewolwery, po straceniu urzędników, obrabowali kasę banku.

Obecnie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że i ten zbrojny, zuchwały rabunek jest sprawką Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

## Nie za pół miliona a za 726 tysięcy

skradli włamywacze znaczków na poczcie warszawskiej

Warszawa, 5 sierpnia.

Śledztwo w sprawie niesłuchanie bezczelnego włamania do głównego skarbcza pocztowego postępuje szybko naprzód.

Szczegółowe obliczenia wykazały, że włamywacze skradli znaczków pocztowych na wielką sumę 726.768 zł.

Na sumę tę składają się: znaczki 5-złotowe wartości 180.275 zł., 3-złotowe — 50.310 zł., 2-złotowe — 31.990 zł., 1-złotowe — 188.624 zł., 50-groszowe — 20.000 zł. i znaczki t. zw. „dopłata do listów“ wartości 255.569 zł.

Wszystkie więc przedmiotowe uawnione prowizoryczne obliczenia okazały się nieprawdziwe.

Straty ponieszone przez pocztę są daleko większe.

Charakterystycznym momentem w kradzieży na poczcie, na którą prawdziwie podobnie zwrócić uwagę władze śledcze — to zabranie przez włamywaczy znaczków „dopłatowych“.

Znaczków tych nikt nie może sprzedawać poza funkcjonariuszami poczty.

Ten jeden moment wskazuje więc, że włamanie dokonali nie fachowi złodzieje pocztowi, ale złoczyńcy, którzy nie orientowali się w charakterze znaczków.

Narazie nie arestowano nikogo. Liczne są, tylko rewizje, przeprowadzane głównie w spelunkach paserów.

## Marsz. Piłsudski

nie przybędzie na zjazd do Sarnowa?

Tarnów, 5 sierpnia.

Według obiegających pogłosek Marszałek Piłsudski prawdopodobnie nie weźmie udziału w tegorocznym zjeździe legionistów, który odbędzie się w Tarnowie.

Przyczyną tego jest nawał pracy, która nie pozwala Marszałkowi opuścić w tej chwili stolicy. Dotąd jeszcze nie wiadomo, kto będzie reprezentował Marszałka na zjeździe, gdyby nie mógł on wyjechać.

## Ekonomiści amerykańscy

przybyli na studia do Polski

Warszawa, 5 lipca.

W dniu dzisiejszym o g. 6 rano przybyła do Warszawy pociągiem z Gdyni wycieczka wybitnych ekonomistów amerykańskich, a mianowicie profesor uniwersytetu Winconsine Walter Sharp, profesor uniwersytetu w Nowym Meksyku, James Zimmerman i profesor uniwersytetu w Austin w Texas George Stocling.

Goście amerykańscy przybyli do Polski z ramienia fundacji Carnegiego w celu zapoznania się z warunkami ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi naszego państwa.

Ekonomiści amerykańscy są gośćmi izby polsko-amerykańskiej. Jutro wieczorem wyjeżdżają oni do Krakowa, a stamtąd do Katowic.

## Katastrofa samolotowa

2 lotnicy zginęli

Paryż, 5 sierpnia.

W pobliżu Borguet spadł na ziemię samolot bombowy. Strzaskany aparat ogarnęły płomienie. Znajdujący się w pobliżu właściciel zdołał wyciągnąć z płonącego samolotu dwóch lotników wojskowych, którzy jednak w kilka chwil później zmarli wskutek ran i oparzeń.

Paryż, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tutaj dzisiaj rano o godz. 10 min. 30 sułtan Maroka, powitany na dworcu przez prezydenta republiki Doumera, członków rządu oraz grono wybitnych osobistości. Zgromadzone tłumy publiczności owacyjnie witały sułtana.

## 11 kuracjuszy ze Szczawnicy

odniosło rany w katastrofie autobusu

Nowy Targ, 5 sierpnia.

Autobus, zdążający ze Szczawnicy do Nowego Targu zderzył się z kowalem Waksundu z dorożką i wpadł do rowu 11 pasażerów autobusu, odniosło cięższe lub lżejsze rany. Autobus i dorożka uległy rozbiciu.

Winę katastrofy ponosi szofer Emil Rychlik, którego arestowano.

# SPORT

## Dziś wyjeżdżają

### lekkoatleci polscy do Pardubic

W dniu dzisiejszym wyjeżdża lekkoatletyczna drużyna polska do Pardubic na zawody lekkoatletyczne t. zw. „Masarykowe Hry”. Spotkanie lekkoatletów polskich z czeskiemi oczekiwane jest w sferach sportowych obu krajów z dużym zainteresowaniem.

## Polska — Węgry

### Jutro początek meczu tenisowego

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w miejscowości Sarosatak na Węgrzech międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Węgry, który potrwa do 9 włącznie. Drużyna polska wystąpi iak wiadomo w składzie: Jerzy Stolarow, Hebda i Volkmerówna, zaś Węgrzy wystawili następujący zespół: Kehrling, Bano i p. Schreder.

## Wyścig kolarski

### do Morza Polskiego

Ogólnopolski wyścig kolarski do Morza Polskiego, który organizowany jest na miejsce wyścigu kolarskiego dookoła Polski rozegrany zostanie od 23 do 30 b. m.

## Jedrzejewska pokonana

### na mistrzostwach tenisowych Niemiec

Mistrzyni tenisowa Polski Jadwiga Jedrzejewska, która w roku ubiegłym tak wspaniale popisała się na mistrzostwach tenisowych Niemiec tym razem potknęła się już w pierwszym spotkaniu, mimo iż przeciwniczka Jedrzejewskiej nie należała do sław tenisowych.

Jedrzejewska uległa mianowicie niemieckiej Peitz w trzech setach 4:6, 6:4, 5:7. W ten sposób Polska w eliminacjach została z dalszych gier połączonych i grać będzie jedynie w grze mieszanej i podwójnej.

Inni tenisiści polscy, którzy znajdują się obecnie zagranicą również zostali pokonani. I tak Dubieńska na turnieju w Heichenau uległa w półfinale p. Sisovic 2:6, 4:6, zaś Jerzy Stolarow w miejscowości Cluj pokonany został w półfinale przez Walwarta 6:3 5:7.

## Polscy zapaśnicy

### zwyciężają w Pardubicach

W Pardubicach odbył się międzypaństwowy mecz ciężkoatletyczny Polska — Czechosłowacja, który zakończył się wielkim sukcesem naszej reprezentacji. Polacy wygrali bowiem mecz w stosunku 12:4, wykazując bezwzględna przewagę nad przeciwnikiem.

## Surowe zarządzenia

### śląskich władz piłkarskich

W związku z awanturami i bójkami na boiskach śląskich, które niestety powtarzają się coraz częściej, śląski okręgowy związek piłkarski wydał następujące zarządzenie: „Za wynikiem bójki w czasie zawodów o mistrzostwo tak na boisku jak i poza boiskiem zamknięta się automatycznie boisko danego klubu, na którym zajęcia miały miejsce. Prezydium danego klubu oraz strona przeciwna muszą się stawić bez specjalnego wezwania w ciągu 48 godzin do sekretariatu Wydziału Gier i Dyscypliny celem protokolarnego przesłuchania. Dany klub, którego wina zostanie dowiedziona traci automatycznie prawo do dalszych rozgrywek o mistrzostwo aż do chwili ukończenia dochodzenia. Gracz, któremu zostanie udowodniona bójka po za boiskiem zostanie ukarany iaknajsurowiej. Dochodzenia w związku z bójkami na boiskach winny być przeprowadzane w trybie doraźnym i ukończone całkowicie do dni 14 od daty wyroczenia”. Uchwałę śląskich władz piłkarskich powitać należy z dużym uznaniem. Może więc nareszcie ustana meksykańskie stosunki na boiskach piłkarskich Śląska.

## Nowe kierownictwo „Kreditanstaltu” cieszy się całkowitem zaufaniem akcjonariuszów.

Wiedeń, 5 sierpnia.

Wczoraj odbyło się oczekiwane z wielkim zaciekawieniem walne zgromadzenie akcjonariuszów austriackich zakładów kredytowych. Sala, w której odbywało się zgromadzenie, była przepelniona po brzegi. Nowe kierownictwo banku, jak się okazuje, cieszy się całkowitem zaufaniem wszystkich akcjonariuszów i nawet tych grup, które bezwzględnie zwalczają stare kierownictwo. W ciągu dyskusji doszło między poszczególnymi grupami akcjonariuszów do bardzo ostrej wymiany zdań.

Obrazami kierował prezydent austriackich zakładów kredytowych, baron Ludwik Rotschild w obecności doradcy zagranicznego von Hengla, jeneralnego dyr. Spitzmüllera i dyrektora Deutscha. Punktem szczytowym zgromadzenia były wywody jeneralnego dyrektora Spitzmüllera, który stwierdził, że stare kierownictwo pozostanie w Kreditanstaltie w formie doradczej i to za szczególnym zezwoleniem ministra finansów i na wyraźne życzenie miarodajnych kół gospodarczych.

Dr. Spitzmüller oświadczył następnie, że wobec sytuacji gospodarczej w Europie, nowe kierownictwo będzie prowadziło b. ostrożną politykę finansową, tak że w najbliższym czasie nie należy się liczyć z jakąś zasadniczą zmianą kursu w austriackich zakładach kredytowych.

Dowodem zaufania do nowego kierownictwa jest fakt, że wszystkie wnioski przedłożone przez obecną radę nadzorczą, przyjęło walne zebranie jednogłośnie. Z polskiego punktu widzenia najważniejszą jest zapowiedź obecnego kierownictwa, że likwidacja aktów banku Rotschilda nie nastąpi w tempie przyspieszonym, tylko w ten sposób, by bank z powodu nagłych sprzedaży nie poniósł strat.

O godz. 5-ej po poł. zamknięto zgromadzenie, które rozstrzygnęło o losie największej instytucji finansowej nie tylko Austrii, ale także środkowej Europy. W kołach finansowych panuje przekonanie, że nowemu kierownictwu uda się przy pomocy zagranicy ożywić austriacki Bank Kredytowy.

## 19-letni chłopcy — bandyci zostali ujęci przez policję

W dniu 12 lipca r. b. w lesie przy wsi Rydzynki, pod Tuszymem, zamordowany został zamożny kupiec łódzki, Leon Nordwind.

Niewykryci przez czas dłuższy sprawcy, ciężko poraniłi kupca, a następnie zrabowali kilkanaście weksli, oraz pewną sumę w gotówce, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wkrótce po napadzie leżącego Nordwinda znaleźli przechodnie, poczem ciężko rannego kupca przewieziono do sanatorium „Unitas”. W kilka godzin po przywiezieniu do szpitala Nordwind zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zarówno nieotrzymanie żadnych zeznań od ofiary napadu, iak i fakt, że Rydzynki należą do miejscowości letniskowych, gdzie w okresie letnim przebywa znaczna ilość obcych, w wysokim stopniu utrudniły zadanie policji.

Poszukiwania nie dawały rezultatów.

Dopiero onegdaj policja powiatowa wpadła na jakiś konkretny ślad.

Już wczorajszej nocy w związku z tem aresztowani zostali: 19-letnia Janina Kudra, 19-letni Roman Hajuk i 19-letni Zygmunt Kazimierzczak.

Wszyscy troje zostali odstawieni na posterunek policji w Choinach, a następnie przewiezieni do urzędu śledczego, gdzie zostali poddani badaniom.

Obaj chłopcy nie przyznała się do dokonania napadu na Nordwinda, usiłując wykazać możliwie pewne alibi. Natomiast Kudra zeznaje obciążając dla obu wymienionych.

Kudra nie brała bezpośredniego udziału w napadzie, była jednak o nim doskonale poinformowana.

## Wyniki wczorajszych wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Wczorajsze wyścigi w Rudzie Pabjanickiej zgromadziły liczne tłumy publiczności. Totalizator dość ożywiony, wypłaty nieznaczne.

### GONITWA I.

1300 zł. 2800 mtr. płoty.

1. Jęgomosć, og. K. Ważyńskiego.

Wygrany walcowem. Z drugiego uczestnika Zbira spadł na próbnym płocie jeździec Lipiński.

### GONITWA II.

Nagroda 2100 zł. Dystans 2100 mtr.

1. Bacarat, og. A. Tuńskiego (ż. Jednaszewski). 2. As Cosur, og. K. i S. Enderów. 3. Lopek, og. E. Grzybowski (ż. Kłamar).

Wygrane łatwo finiszem o 5 dl. Czas 2 m. 18 s. Tot. zw. 19 zł.

### GONITWA III.

Nagroda 2000 zł. Dystans 900 mtr.

1. Orlet, og. Gr. Ofic. 1 pułku Ulan. Krechowieckich (j. Kłamar). 2. Florencja kl. M. Wasowskiego (ż. Dorosz). 3. Et-na II. kl. st. Natalin (ż. Magdaliński).

Wygrane łatwo prowadząc. Czas 57 s. o 2 dl. Tot. zw. 25 fr. 10 i 10.

### GONITWA IV.

1.800 zł., 1600 mtr.

1. Murman, og. J. Sernowskiego (ż. Bardasek). 2. Litka. kl. B. Brzezińskiego (j. Dvlik). 3. Moja Miła. kl. Grona Ofic. 8 pułku Ułanów (j. Michalczyk). 4. Tyr, og. B. Szwajcera (ż. Magdaliński). 5. Haga. kl. K. bar. Rómmla.

Wygrane łatwo prowadząc. Czas 1 m. 44 s. o 4 dl. Tot. zw. 18 fr. 15 i 28 zł.

### GONITWA V.

Nagroda 1000 zł. Przeszkody. Dystans 3000 mtr.

1. Armagnac, og. Grona Ofic. 1 pułku Ułanów Krechowieckich (j. Błaszczak). 2. Działek, og. J. Stokowskiego (chl. Drzewiecki). 3. Filut, og. K. bar.

Rómmla (ż. Bartasek). Nie kończył biegu Czarus (p. Rusocki), i Kinesoer (j. Radomski).

Wygrane łatwo o 6 dl. Czas 3 m. 43 sek. Tot. zw. 23 fr. 17 i 34.

### GONITWA VI.

1500 zł., 1600 mtr.

1. Jonatan, og. Grona Ofic. 8 pułku Ułanów (j. Michalczyk). 2. Harriman og. W. Bobińskiego (ż. Szkowski). 3. Parisierin kl. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego (chl. Rok.) 4. Izy Wind kl. st. Natalin (ż. Magdaliński). 5. Bonton og. M. Róga (ż. Jednaszewski). 6. Rose Tremiere kl. M. Wasowicza (chl. Grude).

Wygrane łatwo finisz w 1 m. 45 s. o 1 dl. Tot. zw. 24 fr. 17 i 50 zł.

### GONITWA VII.

1200 zł., 2100 mtr.

Nagroda 1200 zł. Dystans 2100 mtr. 1. Moscou, og. M. Wasowicza (ż. Amosee). 2. Temperament, og. st. Ktery Szeptetów (chl. Lewandowski). 3. Jolly kl. K. i S. Enderów (j. Michalczyk). 4. Rebus og. L. Szwajcera (ż. Jednaszewski). 5. Chłopak og. N. Olszowskiego (j. Kłamar). 6. Stella kl. M. Róga (ż. Barta sek).

Wygrane w walce o szyję 2 min. 20 sek. Tot. 21 fr. 14 i 18 zł.

### GONITWA VIII.

Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 mtr.

1. Margarete kl. L. Dydyńskiego. 2. Schwan og. K. bar. Rómmla (ż. Jednaszewski). 3. Fijolek og. J. Stokowskiego (j. Kłamar). 4. Indian og. K. i E. Enderów (j. Michalczyk). 5. Tamerlan, og. K. Wasowskiego (chl. Rok.)

Wygrane finiszem łatwo w 2 min. 10 sek o 1 dl. Tot. zw. 33 fr. 18 i 36 zł.

Następnie rozpoczęła się sobota 8 b. m. o godz. 3-ej po poł.

## W torebce podróźnej



powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębici.

Istnieje tylko jedna Aspirina!

Każde opakowanie i każda tabletka prawdziwej Aspiriny nosi jako znak ochronny napis BAYER w kształcie krzyża.

## Turniej zapaśniczy w Cyrku sportowym

Już na pół godziny przed rozpoczęciem walk publiczność szczerze wypełniła cyrk do ostatniego miejsca. Nic dziwnego, wszystkie niemal spotkania dostarczyły maksimum emocji.

Przed rozpoczęciem zapasów wystąpił na ring Pooschoff i oświadczył, że został sprowokowany przez „Nieznane-go”, który wyzwał jego i Krausera do walki. Jako dowód, że się go bynajmniej nie obawia, prosi o wyznaczenie już w dniu dzisiejszym decydującego spotkania, aż do rezultatu. W odpowiedzi na to tajemniczy atleta oświadczył, że Pooschoff chce wyrzucić „kota do góry ogonem”, gdyż on Pooschoffa pierwszy wyzwał do walki.

W walce z Wajnurą potrafił „Nieznany” zaimponować wszystkim widzom swą fenomenalną siłą, gdyż odważniwszy się mandżurowi gradem ciosów schwycił go w przedni pas i z łatwością przyparł do dywanu. (w 7 min.)

Pinecki z Pooschoffem stoczyli niezwykle zażartą walkę. Tylko taki Herkules jak Pooschoff mógł zerwać, aż dwa nelsony obrzyna, zaś w trzecim wytrzymał 15 minut. Pinecki niejednokrotnie znajdował się w bardzo poważnych tarapatach i dopiero trzeci „nelson” zmusił nadludzko silnego Pooschoffa do poddania się. Zwycięstwem tym zrehabilitował się olbrzymi polak za doznana porażkę.

Martynoff w walce ze Szczerbińskim potwierdził swoją niezwykłą siłę, zwyciężając doskonałego technicznie polaka w 6 minucie przednim pasem.

Sztekker i Saint - Mars trzymali widownię przez cały czas walki w niezwykłym napięciu. Francuz co chwile stosował niedozwolone chwyt i uczerzenia wyprowadzając z równowagi publiczność.

Sztekker był zupełnie oszołomiony ciosami Saint-Marsa, który nie zważał na dwa ostrzeżenia i przy okazji zaczął walić głową mistrza o podłogę, pomimo gwizdków sędziego.

Sztekker uderzył ręką parokrotnie o dywan, gdy zaś francuz pewny zwycięstwa puścił go, polak zastosował przedni pas i położył w 26 min. Saint-Marsa na łopatki.

Arbiter p. Brański wyjaśnił, iż walka jako eliminacyjna przyniosła ostateczne zwycięstwo Sztেকkerowi, ponieważ ten położył francuza zupełnie przepięsowo.

Sasorski w decydującym spotkaniu z Lupa splotał brutalowi niejednego wesofego „figla”. W końcu oddechnął się silnie nogami o słupek ringu i wśród ogólnej radości zwyciężył w 16 min.

Dzisiejszy wieczór zapowiada wszystkie walki decydujące:

„Nieznany” walczyć będzie z Pooschoffem. W razie ew. porażki tajemniczy zapaśnik będzie musiał wyjawic nazwisko i miejsce pochodzenia.

Sztekker — Martynoff. W turnieju o mistrzostwo świata Martynoff był dla Sztেকkera najgroźniejszym przeciwnikiem. To też dzisiaj należy się spodziewać walki niezwykle zacietej.

Stibor spotka się z Saint-Marsem (lokalna sensacja) i Jaago ze Szczerbińskim.

## Poszukuje pokoju

przyzwolicie umeblowanego z zupełnie niekierownicem weściem, łazienką, ew. telefonem w śródmieściu. Oferty sub. „A. S. G.” do adm. „Republiki”.



Sierpień

6

CZWARTEK

Dziś Przem. Pańskie  
Jutro Kajetana W.

Wschód słońca	4.04
Zachód słońca	7.21
Wschód księżycy	10.03
Zachód księżycy	1.12
Długość dnia	14.36
Ubyło dnia	1.23

## Domki drewniane

wciąż są w sferze projektów

Zapowiedziana na sierpień budowa domków drewnianych napotyka znów na cały szereg trudności i wątpliwe jest czy w roku bieżącym domki te oddane zostaną do użytku publicznego.

W pierwszym rzędzie nie zostały uzgodnione jeszcze warunki pożyczki B. G. K. na ten cel, od czego znów zależna jest cała kalkulacja, a prócz tego nie została podpisana jeszcze umowa z dyrekcją lasów państwowych na dostawę budulca, a zgodnie z inicjatywą rządu, tylko z lasów państwowych magistrat będzie mógł budulec nabyć.

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zostanie załatwiona sprawa pożyczki z B.G.K. i wówczas dopiero magistrat przeprowadzi dokładne wycelenia i będzie mógł podjąć prace wstępne przy budowie domów drewnianych. (b)

## Groźny pożar

Straty wynoszą 150 tys. zł.

Władze policyjne otrzymały meldunek o nowym, katastrofalnym pożarze pod Łodzią. Ubiegłej nocy zapalił się dom mieszkalny i budynki gospodarskie niejakiej Zajdowej we wsi Zborów (powiat łaski). Ogień począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością, przenosząc się na sąsiednie zagrody. Po kilkunastu minutach cała niemal wieś była już objęta płomieniami.

Do akcji ratunkowej wezwano kilka oddziałów straży ogniowej z okolicznych miejscowości. Strażacy pracowali z największym poświęceniem do samego rana. Jeden z nich został dotkliwie poparzony. Przewieziono go do szpitala.

Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło kilkanaście zagrod wieśniaczych i budynków gospodarskich. Straty wynoszą przeszło 150 tysięcy złotych.

Wszczęte przez policję dochodzenie nie udało ustalić przyczyny pożaru.

## Kto przyjechał do Łodzi

Wczoraj przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Do Grand Hotelu: Selecki Henryk — Warszawa, Siletne Dimer — Bukareszt, Szulman Dawid — Warszawa, Zuider Albert — Zurych, Jameaux Henri — Bordeaux, Felszer Alfons — Warszawa.

Hotel Savoy: Fantower Gustaw — Warszawa, Landau Bernard — Równe.

Do Hotelu Polskiego: Fjeczwaser St. — Warszawa, Biskupski A. — Włocławek, Zablocki Teodor — Warszawa, Wasecki — Kalisz.

Do Hotelu Klukas: Hant Zvgmunt — Lwów, Szmaler Waclaw — Warszawa. (a)

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stecła (Lismanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

# Strajk robotników miejskich trwa w dalszym ciągu. — Ciche demonstracje strajkujących. Dziś ma zapasć ostateczna decyzja.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja strajkowa robotników miejskich, zatrudnionych w oddziale komunikacji przy naprawie ulic oraz plantacjach miejskich, nie uległa żadnej zmianie.

W godzinach porannych na Polesiu Konstantynowskim zwołany został wjecz, w którym wzięło udział około 1000 robotników. Wobec tego, że charakter i

przebieg wjecz był spokojny, znajdujące się tam posterunki policyjne nie ingerowały. Po kilku przemówieniach wjecz zakończył się spokojnie uchwała, że robotnicy zatrudnieni przy robotach plantacyjnych i komunikacji, w liczbie 1800 osób, strajkować będą nadal, aż do uwzględnienia ich postulatów.

Na wjecu tym równocześnie podjęta została uchwała, domagająca się ustąpienia magistratu m. Łodzi.

Po zakończeniu wjecu robotnicy chodnikami ulic zdążyli w kierunku Placu Wolności, jednak władze policyjne, pragnąc utrzymać spokój, obstawiły wyłoty ulic, prowadzących do Placu Wolności, by nie dopuścić do demonstracji przed gmachem magistratu.

Wobec takiego stanu rzeczy robotnicy urządzili przed gmachem miejskim t. zw.

**ciche demonstracje** spacerując mniejszymi grupami wokół Placu Wolności.

W ciągu całego dnia wczorajszego zarówno gmach magistratu jak i urząd wojewódzkiego w Łodzi były obsadzone oddziałami policyjnymi. Poza to w różnych punktach miasta, gdzie grupowali się strajkujący, ustawione były specjalne posterunki.

W godzinach południowych obradował komitet strajkujących robotników, który postanowił

**strajk kontynuować,** a w dniu dzisiejszym wydelegować przedstawicieli na ponowną konferencję, która odbędzie się w magistracie m. Łodzi.

Na konferencji tej p. prezydent Ziemięckiej, który bawił w dniu wczorajszym w Warszawie, ma udzielić robotnikom ostatecznej odpowiedzi. (a)

## Nieboszczyk ożył w chwili, gdy miano już go pochować.

Z Brześcia n/Bugiem donoszą: Przed kilku dniami we wsi Bieniakonie, w okolicy Brześcia nad Bugiem miał miejsce niezwykle wypadek, który szeroko jest komentowany po dzień dzisiejszy. W czasie burzy piorun uderzył w kuźnię, znajdującą się w końcu wioski. W kuźni znajdował się wówczas młody kowal Adam Mojnisz. Gdy przerażeni wieśniacy wpadli po chwili do kuźni, ujrzeli trupa kowala na ziemi. Twarz jego zdradzała zabicie piorunem, była bowiem **sino-ziemistego koloru.**

Wazwany lekarz powiatowy, po stwierdzeniu, iż serce i puls nie biją, ustalił zgon i

**podpisał urzędowy akt zejścia.** Rodzina natychmiast zajęła się pogrzebem nieszczęśliwej ofiary burzy. — Przez trzy dni trup kowala leżał w domu. Gdy trzeciego dnia trumnę wśród lamentów i zawodzeń rodziny wywieziono na cmentarz, zrozpaczona matka poczęła błagać, by raz jeszcze pozwolono jej spojrzeć na twarz umiłowanego syna. Prośbom matki uczyniono zadość. Jakież jednak było zdumienie i prze-

rażenie wszystkich obecnych, gdy stwierdzono, że

**twarz nieboszczyka, dotąd trupio blada, nagle się zarumieniła.** Nieboszczyk sprawiał teraz wrażenie głęboko uspiętego człowieka.

Oczywiście, ceremonia pogrzebowa została przerwana. Specjalny goniec udał się natychmiast po lekarza, który stwierdził ze zdumieniem rzadki wypadek medyczny. Pseudo-nieboszczyk posiadał już normalną temperaturę ciała.

**Na twarzy jego kwitły rumieńce,** wbrew jednak tym pozornym oznakom życia, **serce nie działało ani też nie tętnił puls.**

Mojnisha przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie poddano go zabiegom, mającym przywrócić mu życie. Jak dotąd, nie zdołano go jednak jeszcze zbudzić z tego dziwnego snu.

Pamięta ogólne mniemanie, że **jest to specjalny wypadek letargu, rzadko notowany w medycynie, w czasie którego w organizmie odbywa się proces życia, podczas gdy serce absolutnie nie działa.**

## Mieszkańcy ulicy Żelaznej domagają się wybrukowania jezdni.

Od dłuższego już czasu mieszkańcy ulicy Żelaznej zwracają się z prośbą do magistratu o zabrukowanie tej ulicy. Jezdnia oraz chodnik są bowiem pełne wybojów i dziur, co utrudnia komunikację pieszą i uniemożliwia niemal całkowicie ruch kołowy na tej ulicy.

Pomijając kwestję wygody dla mieszkańców tej ulicy, stan jezdni stwarza bardzo poważne niebezpieczeństwo w razie pożaru. Ulica jest bowiem zupełnie niezabrukowana i w czasie deszczu tworzą się tam **hajory nie do przebycia.**

W roku bieżącym magistrat przeznaczył kilkadziesiąt tysięcy złotych na wykonanie bruków na ulicach jeszcze całkowicie niezabrukowanych. Ponieważ ulica Żelazna leży niemal w samym śródmieściu, spodziewać się należało, że w pierwszym rzędzie zostanie zabrukowana. Tymczasem do chwili obecnej **robot na tej ulicy jeszcze nie podjęto.**

Zbliża się okres jesienny, kiedy deszcze spowodują, iż **ulica Żelazna będzie całkowicie nie do przebycia.** Ten wzgląd powinien skłonić magistrat do zajęcia

się tą sprawą w jaknajkrótszym czasie. Nie chodzi o asfalt czy kostkę, lecz o zwyczajne „kocie łby”, które w pewnym **stopniu umożliwią ruch pieszy i kołowy na ul. Żelaznej.** (x)

## Listy kandydatów

do komisji szacunkowych

Z końcem bież. roku upływa czteroletnia kadencja komisji szacunkowych do spraw podatku przemysłowego, wobec czego Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zgodnie z art. 59 ustawy o podatku przemysłowym do dnia 1-go października b. r. winna przedstawić łódzkiej izbie skarbowej listy kandydatów do nowych komisji. Listy te zawierają winny trzykrotnie większą liczbę nazwisk, niż liczba członków i zastępców komisji, przyczem stosownie do art. 59 cytowanej ustawy, na zasadzie odpowiednich propozycji samorządu gospodarczego, mianowana będzie połowa członków i zastępców komisji. W interesie możliwie dokładnego i starannego przygotowania list kandydatów Izba już obecnie zwraca się do organizacji gospodarczych okręgu o poczynienie tej odpowiednich propozycji.



## Fabryka Parfumes de Luxe Coty Paris

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski **Oryginalne torebki opakowane w Paryżu o zawartości 1 deka pudru**

PUDER COTY'ego w oryginalnych torebkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując PUDER COTY'ego NA WAGĘ miała tę pewność, że rzeczywiście **OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'ego** w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy zakupie PUDRU COTY'ego NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR I ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru kupowanego na wagę.

PUDER COTY'ego jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'ego nie tylko upiększa, lecz leczy i udelikatnia cerę.

PUDER COTY'ego poleca się stale używać w jednakowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać PUDER COTY'ego NA WAGĘ tylko w fabrycznym opakowaniu.

**CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY.**



### TEATR MIEJSKI Występy Tupy Wileńskiej.

Jutro i dni następnych komedia Szalom Aleichema „200.000” (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art.-mal. Andrzeja Prokaszki. Teksty piosenek M. Brodersona. Muzyka kompozytora H. Kona. Tańce układu Lei Rotbaum. — Dziś przedstawienie zawieszono

### Lawiński i Fuchs w Teatrze Miejskim.

Dwaj doskonali artyści wraz z Wandą Marwicz — znakomitą śpiewaczką ukażą się raz jeden w Teatrze Miejskim, dziś, w czwartek o godzinie 10-ej wieczorem. Zupełnie nowy szlagierowy repertuar będzie atrakcją tego ciekawego wieczoru, w którym Lawiński i niewidziany dotychczas kapitał Leo Fuchs ukażą się w całej pełni swych niepospolitych talentów — Bilety przy ul. Traugutta Nr. 1

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Świeżo wystawiona rewja p. t. „A... raz to można” — wspaniałym bojem zdobyła sobie niebywałe powodzenie Począwszy od prologu, w którym uroczyste girly częstują publiczność świetnymi pasztecikami i winem, a skończywszy na bajecznie kolorowym finale — publiczność gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców z pp. Sławą Orłowską, Wandą Jakubińską (świętą Goldbergową), Szmąrowną, Iga Dix, Suchcickim, Zornerem, Ostrowskim, Szmarem i innymi na czele. Piękną pogodą i urozmaiconym program zapewniły rewji świetne powodzenie.

### TEATR REWJI „RAKIETA”.

Świetna artystka Dora Kalinówna z „Qui-Pro-Quo” w Warszawie, która podbiła serca całej Łodzi, uproszona przez dyrekcję, zostaje jeszcze na krótki czas i występuje z nowym programem utworów, w Łodzi całkowicie nieznanymi, w nowej rewji p. t. „Na pe.” Rewja ta jest ostatnią, w jakiej Łódź ma możliwość podziwiania znakomitej artystki. Prócz Kalinówny, występuje nowopozyskany Edmund Minowicz, z teatru „Qui-Pro-Quo” w Warszawie. — Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczór

### SANATORJUM „ROZALINA”.

które obchodziło w tych dniach siedmiolecie swego istnienia, jest — jak również i Dom Siemrot (Północna Nr. 38) własnością łódzkiego żydowskiego towarzystwa opieki nad sierotami. Wydatki obu tych instytucji, stanowiących jedną całość, pokrywa ofiarność społeczeństwa.

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

Czwartek, dnia 6 sierpnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—15.15 Muzyka z płyt gramof. i. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.45—16.50 Kom. dla żegluga i rybaków (tr. z W-wy). 16.50—17.10 „Panameryka i Panuropa” wygl. p. Walery Nalecki (tr. z W-wy). 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.35—18.00 Odczyt ze Lwowa p. t. „Czerworogród i Grody czerwieńskie” — wygl. dr. Józef Piotrowski. 18.00—19.00 Koncert solistów. Wyk. Leopold Dworakowski (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.30—19.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—20.00 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i kom. meteorologiczny z W-wy. 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radiowy i kom. sportowy z W-wy. 20.15—21.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 21.30—22.00 Słuchowisko z W-wy. 22.00—22.15 Prezes Waclaw Sieroszewski, wygl. felj. p. t. „Oleandry” (tr. z Warszawy). 22.15—22.30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego oraz kom. meteorol., sport. i polic. z W-wy. 22.30—23.00 Koncert solisty z Krakowa. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

### PIĄTEK, dnia 7-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.30—16.45 Kacik artystyczny L.S.G. (tr. z Warszawy). 16.45—16.50: Komunikat dla żegluga i rybaków (tr. z Warszawy). 16.50—17.10: Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z Warszawy). 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.35—18: Odczyt p. t. „Z kraju Basków” — wygłosi dr. Kazimierz Zawistowicz (tr. z Warszawy). 18—19: Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry W. Toszkowskiego (tr. z Warszawy). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.40—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 20—20.15: Dziennik radiowy oraz kom. sportowy z Warszawy. 20.15—22: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Witkomińskiego i J. Kamińskiego (skrzypce). 1) E. Lalo: Uwertura „Le roi d'Ys”. 2) C. Saint-Saens. Bachanalka. 3) E. Lalo: Symfonia hiszpańska na skrzypce i orkiestrę. 4) M. Rimski-Korsakow. a) uwertura wielkanocna. b) kaprys hiszpański. 22—22.15: Felieton p. t. „Stary i Nowy Neapol”, wygłosi p. Maciej Gruszczyński (tr. z Warszawy). 22.15—22.30: Dodatek do prasowego dziennika radiowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warszawy). 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy

## Sledztwo w sprawie „Orbisu” zostaje niebawem całkowicie zakończone.

Wczoraj sędzia śledczy zakończył przesłuchanie wszystkich osób, aresztowanych w związku z nadużyciami, wykrytymi w łódzkim oddziale „Orbisu”.

Względem dyrektora łódzkiego „Orbisu” Kazimierza Schirmera, Józefa Mrowca, Antoniego Spiewaka, Izraela Rozena, Abrama Silmana i pozostałych członków szajki faszerskiej, sędzia śledczy postanowił stosować w dalszym ciągu, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt.

Aresztowani, którzy dotychczas częściowo znajdowali się w areszcie wydziału śledczego, zostaną w ciągu kilku

najbliższych dni przewiezieni do więzienia przy ulicy Kopernika.

W wydziale śledczym odbywają się jednocześnie w dalszym ciągu przesłuchania świadków, prócz tego zaś komisja ministerjalna bada jeszcze wszystkie księgi i bilety, które pozostały po dawnej agencji „Orbisu”.

Badania te mają jedynie na celu ustalenie dokładnej wysokości nadużyć. Rola poszczególnych oskarżonych w wykrytej aferze została już całkowicie wyświetlona, to też w tym kierunku żadnych badań już się nie prowadzi.

## Zniewolili młodą dziewczynę. Sąd skazał zbirów na 3 i 2 lata więzienia.

W dniu 2 czerwca ub. roku w godzinach wieczornych, gdy panna Wanda C. powracała do domu w towarzystwie swego znajomego Stanisława O., na ulicy Emilji napadli na nich jacyś dwaj awanturnicy, uzbrojeni w noże.

Pan O. zbiegł. Młoda dziewczyna, pozbawiona wszelkiej pomocy, znalazła się w rękach zbirów. Napastnicy zniewolili ją, pastwiąc się nad nieszczęsną przez dłuższy czas. Do dwóch zbirów przyłączył się jeszcze jakiś trzeci mężczyzna.

Po pewnym czasie opryskani dali wreszcie spokój swej ofierze. Jeden z nich odprowadził ją nawet do domu, zaznaczając po drodze kilkakrotnie, że jeśli wróci się do policji, to ją zabije.

Panna C., mimo tej groźby, jeszcze

tegoż wieczoru udała się do 9-go komisariatu policji i opowiedziała o napadzie, podając szczegółowy rysopis napastników.

W wyniku wszczętego dochodzenia policja aresztowała Waclawa Olesińskiego, Jana Kmiecika i Władysława Szmidtkiego. W czasie konfrontacji panna Wanda poznała w nich sprawców napadu. Młodzieńcy zostali osadzeni w więzieniu. Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Bondzikowskiego. Oskarżał prokurator Suski.

Sąd skazał Olesińskiego na 3 lata, Kmiecika na 2 lata ciężkiego więzienia, a Szmidtkiego uniewinnił. (as)

## Nadużyc a skarbowe na wsi. Sąd wymierzył soltysowi karę więzienia.

Józef Rażny w ciągu czterech lat był soltysiem kolonii Czarny Las i przez cały ten czas inkasował podatki, wpłacając je następnie do kasy skarbowej. Pewnego dnia władze śledcze otrzymały anonimowy list, z treści którego wynikało, że soltys Rażny nie wpłaca izbie skarbowej całkowitych sum podatkowych, lecz część pieniędzy zatrzymuje dla siebie.

Władze nie zbagatelizowały tego listu i wysłały do Czarnego Lasu specjalną komisję śledczą. Komisja ta w ciągu szeregu dni przeprowadzała dokładne badania ksiąg i kwitarsjusz.

Stwierdzono brak poważniejszych sum. Rażny tłumaczył się, że zgubił niektóre kwity i nie prowadził należycie buchalterji, gdyż

nie znał się na prowadzeniu ksiąg.

Władze nie wzięły pod uwagę tych jego tłumaczeń. W wyniku przeprowadzonego śledztwa Rażny został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście se-

dziców Badzikowskiego i Halickiego.

Oskarżał prokurator Suski.

Rażny na sprawę, podobnie jak i na śledztwie, nie przyznawał się do winy. Twierdził, że nie korzystał dla własnych celów z pieniędzy skarbowych i niedobór mógł tylko powstać z tego powodu, że nieumiejętnie załatwiał czynności kancelaryjne.

Zeznania świadków brzmiały naogół korzystnie dla oskarżonego. Mówili oni, że Rażny cieszył się zawsze opinią uczciwego człowieka i prowadził bardzo skromny tryb życia.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok mocą którego Rażny został skazany na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. (as)

## Nieście pomoc najbiedniejszym

Niezwykle udany eksperyment w dziedzinie filmu dźwiękowego to

# RANGO

Film oddaje wiernie życie głębokich dżungli i zwyczaje ich dzikich mieszkańców. Bohaterowie grą swoją nie ustępują ludziom, a głos ich silniej przemawia do widza niż aktywne dźwięki mowy ludzkiej.

Treść obrazu niezwykle frapująca. Film dźwiękowy p.t.

# RANGO

będzie wkrótce wyświetlany w Łodzi.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Prosimy uprzejmie o umieszczenie na łamach „Republiki” następującego oświadczenia:

Z ubolewaniem przeczytaliśmy wzmiankę w jednym z pism tutejszych p. t. „Utrapienia lokatorów domu Nr. 57 przy ul. Zachodniej”. „Utrapienia” te powstały jakoby przy robotach kanalizacyjnych w wymienionym domu na tle tandetności starych urzędów.

Jako lokatorzy, mieszkający w domu Nr. 57 przy ul. Zachodniej róg Śródmiejskiej Nr. 16, własność p. Dr. Heimana; od wielu lat stwierdzamy, że co do utrzymania nieruchomości i urzędów sanitarnych w porządku, nie mamy właściwej domowi p. d-rowsi Heimanowi nic do zarzucenia.

Domyślamy się tylko, że autorowi wzmianki chodzi o wypadek zalania woda jednego z mieszkań i przeciekania wody na niższe piętro, jest to wypadek, spowodowany niedopatrzaniem jednej ze służących.

Jednocześnie protestujemy przeciwko niewłaściwej napaści na właściciela nieruchomości za wypadek, powstały nie z jego winy.

Z poważaniem  
Lokatorzy domu przy ul. Zachodniej 57  
(róg Śródmiejskiej 16).  
(Następuje 17 podpisów).

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Pod powyższym tytułem ukazał się drugi zeszyt roku XI (1931) kwartalnika, będącego organem ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły:

Jana Gnońskiego: Wynagrodzenie robotników rolnych na rok służbowy 1931/32.  
Janiny Miedzińskiej: „Nauka zawodu” w przemysle i rzemiośle

Dr. Eugenji Pragerowej: Ustawodawstwo chałupnicze.  
Inż. Z. Puławskiego: Zatrucie zawodowe przy lutowaniu stopami ołowiu

Inż. Andrzeja Mazurkiewicza: Bezpieczeństwo i higiena pracy w zakładach chemicznych.  
Dr. K. Dąbrowskiego: W sprawie projektu wzorowego zakładu wychowawczego dla dzieci nerwowych, zagrożonych moralnie i słabych umysłowo.

Mieczysława Baumgarta, adw.: Chałupnicy a rozporządzenie Prezydenta z 16 III, 1928 roku o umowie o pracę robotników.

Marii Chmielńskiej: Ogrody działkowe w Polsce.  
Zamykają zeszyt: Obszerna kronika krajowa i zagraniczna, przegląd orzecznictwa sądowego oraz bibliografia.

## Wyprawa Byrda do Bieguna Południowego

to film, będący jednym w swoim rodzaju dokumentem

GENJUSZU LUDZKIEGO.

## Jest to poemat białej ciszy!!

Wkrótce w Łodzi.

## Z wędrówek po Łodzi.

# Tam, gdzie „ludek” się bawi...

W niedzielę i święta w lasku kaliskim. - Wesoło, głośno i szczerze. - Wstęp dla „obcych” wzbroniony. - Kilka godzin bez trosk i bez „cywilizacji”  
Tej Łodzi mieszkańcy śródmieścia nie znają.

U wylotu ulicy 11-go listopada, na przeciwko przystanku tramwajowego „Zdrowie” znajduje się piękny las, zwany Kaliskim. Lasek ten, mimo swej malowniczości, nie jest miejscem wycieczek mieszkańców śródmieścia. W ciągu całego tygodnia zresztą — cichy jest i milczący. Lecz gdy nadchodzi niedziela czy święto, odbywają się tam rzeczy dziwne i wesołe.

Jest to ulubione miejsce zabaw „gmin”, miejsce spotkania najróżniejszych elementów, robotników fabrycznych i robotnic, wędrównych kuglarzy, znachorów, sprzedawców wódki njelegalnego pochodzenia, wędrównych handlarzy świecidełek.

Barwny tłum przewala się przez ten las w niedzielę i święta, gdzie grzmi muzyka, gdzie rozochoczone pary puszcza się w płasy, gdzie wysoko wlatują koniki karuzeli, gdzie organizowane są prymitywne, wesołe zabawy, w których jeszcze lubuje się pewna warstwa społeczeństwa.

Od obiadu do świtu wre tam zabawa. Prosta, nieskomplikowana, lecz właśnie dlatego ciekawa w swym prymitywie, którego już nie można spać w „cywilizowanych” salach tańca, nawet na przedmieściach. Głośne śmiechy i wesołe okrzyki nie milkną przez wiele godzin. Rej wiodą barwne korowody, rozlega się wesoła piosenka. Tu z boku strzela się do celu, by wygrać butelkę wódki lub kilkanaście miętowych cukierków. Tam znów bawią się ludzie przy loterii szczęścia. Owdzie rozbił swój namiot właściciel nieskomplikowanej ruletki, a w krzakach namiętnie grają w „zechyca”, w „dwadzieścia jeden” w „oko” i w ulubioną, a niedozwoloną grę — „trzy karty”.

Nie każdy ze śmiertelników ma dostęp do tej oazy wesela i niefrasobliwego humoru. Obcych nie toleruje się tam zupełnie. I tylko dzięki „protekcji” któregoś z prowadzących można zwiedzić lasek w niedzielę i święta i być uczestnikiem jedynej w swoim rodzaju, oryginalnej zabawy ludowej, której nikt nie aranżuje a która mimo to toczy się przez wiele godzin nieprzerwanie w całej pełni.

Już z daleka dolatują dźwięki skocznej piosenki. Upał doskwiera, pot leje się z czoła, lecz pary namiętnie wirują, podskakując w takt ognistej polki. Zabawa w całej pełni. Niektórzy, ochryplemi z przemęczenia głosami przyspiewują sobie jeszcze w takt muzyki:

„Antek z Mańką na majówce złożyli się po złotówce”.

Muzyka rżnie. Wałą bębny, piszcza cymbałki, rzewnie popląkują skrzypce i porykuje kontrabas.

„Była wódka i zagrycha, funt kielbasy, cała kicha” — śpiewa podochoczone towarzystwo.

I istotnie tak było. W przerwie między tańcami, w krzakach, w cieniu drzew odbywa się libacja. Bufet pracuje. Ale oprócz oficjalnego bufetu pracują prywatni dostawcy wiktuałów, uwijający się między rozłożonymi na trawie łóżkami i w odpowiedniej chwili proponujący flaszkę monopolki. A gdy znów rozlegają się dźwięki muzyki, pary pu-

szają się w płas i brzmi wesoła piosenka:

„Antek Mańkę wziął pod boki, eleganckje stawia kroki”.

I wśród śmiechu i chichotów, karuzela zaczyna krążyć.

— Trzymaj się, Franus. Wal prosto przed siebie.

Jak zwykle, zjawia się nagle jakiś samozwańczy aranżer. Już szykuje się polonez z figurami. Nie taki polonez, jak tańczą na wywoskowanych posadzkach sal balowych i sal tańca. O, nie. Jest to taniec tak oryginalny, tak piękny w swym prymitywie, tak wspaniały w swej szczeroci, że widza ogarnia jakaś gorączka. Czuje, że bez wahania przyłączyłby się do rozbawionego towarzystwa i tańczył razem z nimi do upadłego.

A teraz trzeba wszak zbadać tajniki swego losu. Opodal usiedli znachorzy i wróżki. Wróżą z rąk, kart, ze specjalnych, tylko przez siebie widzianych znaków na niebie. Obiecuja lata szczęścia i miesiące smutku. Mówią kogo należy się wystrzeżać, a kogo kochać. A za parę groszy sprzedają specjalne ziele szczęścia, przywiezione aż z samej „Kalwarii”.

— Dosyp do tego panoczku, trochę soli, trochę cukru, trochę chleba, zwiąż w supełek na chusteczce i noś przez dziewięć dni w prawej kieszeni, a spotka cię wielkie szczęście.

Ale nadmiar wódki już zaczyna działać. Już słychać gdzieś na boku podniesione głosy. O co im poszło? O dziewczynę? Przeważnie — tak. A czasem o drobnostkę, na którą, gdyby nie alkohol, nie zwróciliby wogóle uwagi. Ktoś ko-

## Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „ORBIS”

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia

uruchomione zostały Oddziały „ORBISU” przy ul. **Sw. Andrzeja 5** i **Nowomiejskiej 2** pod własnym zarządem

Geny wszelkiego rodzaju biletów krajowych i zagranicznych **po cenach normalnych**

goś pchnął przez nieuwagę, ktoś za kogoś koniecznie chciał uregulować rachunek i odezwała się obrażona duma.

Zaciśkają się gniewnie pięści. Po chwili już błyskają w powietrzu noże. Nikt na to nie zwraca uwagi. Pobią się, czy zranią tam kogo — wielka rzecz! Za chwilę poważnieni przeproszą się przy nowej flaszcze wódki, rannych odwiezie się do domu i znów będzie spokoj i znów potoczy się zabawa.

Najciekawsze sceny rozgrywają się przy „kole szczęścia”. Z jakim przejęciem wszyscy grają, z jakim namaszczeniem starają się złowić na wędkę butelkę, by po wygraniu jakiegoś bezwartościowego przedmiotu, z dumą obnosić go po całym placu zabaw.

Za opłatą 50 groszy można wygrać przedmiot za 10—15 groszy: Ale nikt

się nad tem nie zastanawia. Nie znają tam, w tej chwili żadnych kalkulacji cen. Fakt jest, że się wygrywa, że można wygrać. A co się wygrywa, to rzecz najzupełniej obojętna.

Już późno. Pary i mniejsze grupki rozchodzą się po lesie. Zdaleka dolatuje jeszcze smutna piosenka o „stokrotce polnej, co rosła samotnie gdzieś w lesie”. Ale zabawa jeszcze się nie kończy. Muzykantom mdleją już ręce, lecz amatorzy tańca ciągle częstują ich wódką i „zagrychą” i ciągle proszą o jeszcze jedną poleczkę, o jeszcze jednego oberka.

O świcie lasek pustoszeje. O wielkiej, wspaniałej, beztrudnej zabawie świadczą tylko grudy pozostawionych pustych butelek, podartych papierów, a czasem kilka kropel krwi na korze drzew.

Sum.

## Przeciw redukcji płac

wszczynają akcję robotnicy przemysłu włókienniczego.

### Dozorcy domowi zapowiadają strajk.

W dniu wczorajszym w związkach zawodowych włóknarzy, klasowym i „Praca” odbyły się walne zebrania delegatów fabrycznych, zwołane specjalnie dla wyjaśnienia sytuacji, jaka wytworzyła się w średnim i drobnym przemyśle włókienniczym.

Jak wynikało ze sprawozdań delegatów, szereg średnich i drobnych zakładów przemysłowych postanowił zreorganizować obecnie system pracy w swych warsztatach, powiększając ilość krosien i w ten sposób zredukując ilość zatrudnionych robotników o 40 proc. Niektóre fabryki już oznajmiły robotnikom o nowych warunkach, co spowodowało, iż robotnicy przystąpili do strajku. W fabryce N. Przygórskiego, w której na skutek reorganizacji miało utracić pracę 80 robotników, 120 robotników przystąpiło do strajku.

W dniu wczorajszym w lokalu Z.Z.P. przy ulicy Gdańskiej 40 obradował zarząd przy współdziałaniu poszczególnych przedstawicieli zakładów przemysłowych przemysłu kotłarskiego (pończoszniczego). Głównym tematem obrad była sprawa

obniżenia zarobków robotniczych w tym przemyśle o 20 do 35 proc. Ze sprawozdań, składanych na tem zebraniu, wynika, iż pończosznicy gotowi są przystąpić do strajku, aby w ten sposób nie pozwolić na redukcję płac.

Ostateczna decyzja w tej sprawie

jeszcze nie zapadła, postanowiono jednak zwrócić się do stowarzyszenia przemysłowców przemysłu pończoszniczego z kategorycznym żądaniem nie redukcji płac, prosząc równocześnie o przybycie na wspólną konferencję porozumiewawczą.

Robotnicy zatrudnieni w tym przemyśle, w liczbie około 10.000 osób, w razie nieuwzględnienia ich żądań, od poniedziałku dnia 10 b.m. rozpoczną akcję strajkową. (a).

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, iż dozorcy domowi w Łodzi postanowili domagać się zmiany szeregu punktów umowy zbiorowej. Wystosowali oni wówczas do inspektoratu pracy memorjał, w którym domagali się uwzględnienia całego szeregu postulatów. Żądania ich datywały w pierwszym rzędzie sprawy urlopów. Dotychczas dozorcy domowi korzystali tylko z 1-tygodniowego urlopu i to dopiero po upływie 5 lat nieprzerwanej pracy. Dozorcy uważają jednak, że przysługują im takie same prawa urlopowe, co robotnikom fabrycznym, w zakładach przemysłowych i handlowych, a mianowicie — 14 dni po upływie każdego roku pracy.

Następnym głównym postulatem dozorców była sprawa wypowiedzenia umowy. Domagali się oni mianowicie, aby ze względu na nadmierny ich charakter pracy, związany z mieszkaniem, pracodawcy stosowali wobec nich wymowie-

nia trzymiesięczne. Pozostałe żądania sprowadzały się do polepszenia ogólnych warunków pracy, do przyjęcia przez właścicieli domów pomocników dozorców i t. d.

Na skutek tego materiału, władze centralne wyznaczyły nadzwyczajną komisję rozjemczą, w skład której weeszli przedstawiciele trzech ministerstw: insp. Wojtkiewicz, jako przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej, zastępca starosty Rosicki, jako przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oraz sędzia Dokont, jako przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, po zapoznaniu się z postulatami dozorców domowych, postanowiła niemal wszystkie ich żądania odrzucić. Kwestję urlopów rozstrzygnięto jedynie w ten sposób, iż przyznano dozorcom prawo do 8-dniowego urlopu po upływie trzech lat nieprzerwanej pracy.

W związku z tem onegdaj odbyło się w sali Domu Ludowego walne zebranie dozorców, na które przybyli wszyscy dozorcy domowi w Łodzi. Po długiej i burzliwej dyskusji postanowiono zaprotestować przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej i pisemnie protesty przelać bezpośrednio do ministerstwa pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości.

W razie, gdyby protesty te nie dały żadnych rezultatów, dozorcy domowi w Łodzi postanowili ogłosić strajk. (f).

# Kryzys zaufania na rynku łódzkim.

## Lipiec w przemyśle i handlu. - Hurtownicy przestali istnieć. - Towary „Widzewa” na rynku. - Jedwab i pończochy w najlepszej sytuacji

W roku bieżącym lipiec należał w przemyśle i handlu włókienniczym Łodzi do miesięcy nad wyraz ciężkich. Cisza międzysezonowa, w okresie której dochodzą zazwyczaj do skutku nieliczne transakcje towarami międzysezonowymi (przeważnie białymi), w którym roku zakłócona została przez szereg czynników, które ujemnie wpłynęły na rynek. W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o głęboko sięgającym wpływie redukcji uposażeń i plac pracowników na kształtowanie się sytuacji rynkowej. Spowodowało to trudności całego szeregu firm, zwłaszcza przedsiębiorstw handlu detalicznego. Drugim takim momentem ujemnym była wyższość kursu dolara gotówkowego. Początkowo oczekiwano nawet, iż w niektórych branżach wyższość dolara przyczyni się do ożywienia obrotów. Złuszczając bardzo poważne nadzieje żywione w branży przędzy bawełnianej. Oczekiwania te jednak zawiodły i rynek przez cały prawie miesiąc nie przejawiał żadnej aktywności. Wreszcie podkreślić trzeba, że również wniesienie podania o nadzór przez „Widewską Ma-

nufakturę” było czynnikiem dezorganizującym rynek i potęgującym ogólną depresję. Zasadniczą bowiem cechą, jaka znamionuje obecnie rynek włókienniczy Łodzi jest głęboki kryzys zaufania. Objawia się on w całkowitej prawie likwidacji kredytu wekslowego, gdyż nieliczne transakcje w lipcu, zwłaszcza w dziale przędzy, dochodziły wyłącznie przy pokryciu gotówkowym.

Kryzys ten tkwi w niepewnej polityce sprzedaży poszczególnych firm przemysłowych, które wobec likwidacji zupełnie zniszczonego handlu hurtowego, zmuszone są zbyt swych towarów oprzeć na wielkiej masie odbiorców detalicznych, co oczywiście, potęguje ryzyko transakcyj. W żadnym bodaj okresie czynnik natury psychologicznej nie ciążył tak poważnie na rynku włókienniczym Łodzi i nie wywierała na kształtowanie się obrotów tak wydatnego wpływu, jak to obecnie ma miejsce.

Sytuację w poszczególnych branżach w lipcu sprecyzować można następująco:

Na rynku przędzy bawełnianej w okresie pierwszej połowy miesiąca panowała zupełna cisza i zastój. Dopiero w ostatnich dniach lipca ruch nieco się zwiększył. Ceny za wszystkie numery przędzy w okresie pierwszej połowy lipca utrzymały się na poziomie czerwcowym. Zapoczątkowanie transakcyj w końcu miesiąca uległo już po paru dniach zupełnemu skurczeniu, gdyż w związku z sytuacją „Widzewskiej Manufaktury” odbiorcy powstrzymali się zupełnie od zakupów. W tym okresie ceny przędzy uległy niższości przeciętnie o 1 cent na 1 kg. Nieliczne transakcje obejmowały najbardziej typowe numery: 24 i 32 pojedynczy i podwójny. Przedalnicy podjęli uchwałę przyjmowania pokrycia gotówkowego. Uchwała ta jednak, wobec sytuacji na rynku, nie weszła w życie.

Zapasy przędzy w ciągu lipca zmniejszyły się o 87,000 kg. Zmniejszenie to nie zostało jednak spowodowane zwiększeniem się zbytu, lecz redukcją pracy przez szereg przedsiębiorstw, niewykorzystaniem norm uruchomienia przyznanych przez kartel poszczególnym przedalnikom i unieruchomieniem przez kilka dni „Widzewskiej Manufaktury”, która następnie podjęła pracę w rozmiarach zredukowanych.

Rynek przędzy czesankowej ożywił się pod koniec miesiąca, co pozostaje w związku z przygotowaniem do sezonu zimowego. Ceny przędzy czesankowej w lipcu również nie wykazały ruchu jakkolwiek oczekiwano wzmocnienia się tendencji w związku z aukcjami surowej wełny w Londynie. W porównaniu z sezonem

zeszłorocznym ceny są niższe w granicach przeciętnie od 10—15 cent. na 1 kg. Transakcje zawierano wyłącznie za gotówkę. Transakcje wekslowe z terminami 45—60 dni należały do rzadkości.

Na rynku tkanin bawełnianych trwała cisza. Załamanie się „Widzewskiej Manufaktury” spowodowało szereg komplikacji na rynku towarów białych. Rynek ten bowiem zarzucony został formalnie towarami Widzewa i zdeprecjonował ceny. Towary te rzucili na rynek wierzyciele Widzewa, którym należności wypłacono towarami, a którzy musieli się go niezwłocznie pozbyć celem uzyskania gotówki. Różnica cen wynosiła 25 proc., a to odbiło się bardzo niekorzystnie na sytuacji w branży towarów białych. Nieliczne transakcje towarami bawełnianymi dochodziły do skutku wyłącznie przy pokryciu gotówkowym, co oczywiście, jeszcze bardziej deprymująco wpływało na rozwój transakcyj.

Rozpoczynające się w różnych branżach transakcje sezonowe nie objęły tkanin wełnianych. Tutaj cisza trwała przez cały miesiąc. Ceny towarów uległy nawet niższości, która niewątpliwie utarżyma się w nadchodzącym sezonie zimowym. Przemysł wełniany zamierza bardzo wydatnie zastrzyć warunki pokrycia, co dla handlu hurtowego stworzy poważne trudności.

Najpomyślniej stosunkowo przedstawia się sytuacja w branży jedwabnej, gdzie sezon zakończony został bardzo dobrze. Likwidacja zapasów jest prawie całkowita. Obecnie przemysł ten przygotowuje się do zbliżającego się sezonu. Ceny nie uległy żadnym wahaniom, przejawiając tendencję wyższości. Transakcje dokonywano wyłącznie za gotówkę, w rzadkich wypadkach dochodziły one do skutku przy pokryciu wekslowym, nie przekraczającym 3 miesięcy. Wypłacalność w tej branży jest bardzo dobra.

Energiczne przygotowania do sezonu realizuje przemysł pończoszniczy, oraz dziany, który również sezon letni zakończył pomyślnie.

Cisza międzysezonowa odbiła się również na sytuacji rynku dyskontowego, na którym przez cały prawie lipiec dawał się zauważyć zupełny brak dobrego materiału wekslowego. Na rynku znalazły się weksle grzesznościowe, żyrowane przez wielkie firmy włókiennicze, przyjmowane przez dyskonty bardzo niechętnie. Stopa dyskontowa dla tych weksli była wysoka, gdyż przekraczała 2 proc. miesięcznie. Weksle średniej jakości znajdowały się na rynku w dość znacznych ilościach. Dyskonto przy tym materiale dochodziło do 3 proc. Obs.

# Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza przy zapotrzebowaniu dość małym, zarówno dla dolara gotówkowego, jak i dla dewiz europejskich. Dużą stratę poniósł Londyn, gdyż wykazał niższość o 7 1/2 grosza w stosunku do dnia wczorajszego. Banknotami dolarowymi obracano go kursie 9.01. Notowano dewizy: Brzoza — 124.62, Amsterdam — 360.21, Londyn — 43.32, Nowy Jork — 8.92, Nowy Jork kabel — 8.929, Paryż — 35.00, Praga — 26.45, Zurich — 174.20, Wiedeń — 125.50, Mediolan — 46.74. W obrotach międzybankowych obracano dewizami na Berlin po 211.90—211.95. W obrotach prywatnych kurs dolara gotówkowego wynosił 9.01 i pół, rubel złoty — 4.92 i pół, rubel srebrny — 1.47, bilon — 0.72, czerwonec — 2.79.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była dość słaba przy obrotach minimalnych. Wyjątek stanowiły akcje Banku Polskiego, których kurs nieco wyższości. Notowano: Bank Polski — 114 i pół, Częstocice — 31 i pół, Lilpopy — 12, Transakcje nienotowane: Ostrowiec — 31 i pół, Węgiel — 20, Ostrowiec — 31 i pół, Rudzki — 5, za Modrzejów żądano 4.80, za Starachowice —

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita przy słabym zainteresowaniu. Obroty były naogół małe. Notowano: 3 proc. poz. budowl. 31 i pół, 5 proc. poz. konwers. 44 i pół, 7 proc. poz. stabiliz. 72, kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 49.25, 5 proc. m. Warszawy 54, 8 proc. m. Warszawy 70.55—69 i pół, 8 proc. m. Częstochowy 60.75, 10 proc. m. Lublina 77, 8 proc. m. Łodzi 65.75, 10 proc. m. Radomia 71.50, 10 proc. m. Siedlec 71, 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 1926 roku 41.50. Drobne transakcje nie notowane: 3 proc. budowlana 31.75, pożyczka dolarowa 48 za pożyczkę miesięczną zwykłą chciano płacić 82, 4 i pół proc. m. Warszawy 49.75.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 4 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.47, luty 4.51, marzec 4.56, kwiecień 4.60, maj 4.64, czerwiec 4.68, lipiec 4.70, sierpień 4.27, wrzesień 4.31, październik 4.36, listopad 4.39, grudzień 4.43 Loco 4.40.

Liverpool, 4 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 6.92, marzec 6.10, maj 6.20, lipiec 7.44, wrzesień 6.41, październik 6.50, listopad 6.71. Loco 6.90.

Aleksandria, 4 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaris: styczeń 13.49, marzec 13.88, maj 14.23, listopad 13.12 Ashmouni: luty 9.57, kwiecień 9.80, czerwiec 10.01, sierpień 9.30, październik 9.03, grudzień 9.30.

Nowy Jork, 4 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.15 Kontrakty: styczeń 8.66, luty 8.67, marzec 8.80, kwiecień 8.80, maj 8.96, czerwiec 9.00, lipiec 9.06, sierpień 8.09, wrzesień 8.09, październik 8.25, listopad 8.46, grudzień 8.46.

Nowy Orlean, 4 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 8.56, marzec 8.80, maj 8.95, październik 8.25, grudzień 8.47, Loco 7.97.

## Metody egzekucyjne niezgodne z instrukcjami ministerstwa

W ostatnich dniach do organizacji kupieckich i przemysłowych zaczęły napływać skargi ze strony płatników w związku z wydatnie wzmoczoną akcją egzekucyjną, podjętą przez urzędy skarbowe. Komunikują nam, że stosowane w ostatnich dniach metody egzekucyjne urzędów skarbowych, nie są zgodne z procedurą cywilną oraz instrukcjami, wydanymi przez ministerstwo skarbu. Instrukcja ta przewiduje, iż płatnik winien być piśmiennie zawiadamiany o obowiązku zapłacenia zaległości podatkowych. Po trzech dniach po tem upomnieniu może nastąpić zajęcie, a następnie w terminie 7-dniowym może być ogłoszona data licytacji.

Mimo tych postanowień, urzędy skarbowe już w następnym dniu po dokonaniu zajęcia dokonywują zwózki zajętych towarów do składnic urzędu. Metodę tę stosuje się również do odpowiedzialnych finansowo płatników, posiadających nieruchomości, względnie własne urządzenia płatnicze.

Zaznaczyć należy, iż zwózka towarów jest środkiem doraźnym, przewidzianym li tylko w tych wypadkach, gdy zachodzi podejrzenie, iż płatnik będzie się kierował złą wolą wzgl. jest odpowiedzialny za swe należności.

Zdarzają się również wypadki, iż zwózka towaru następuje tego samego dnia, co dokonane zajęcie. Organizacje gospodarcze będą w tej sprawie interwenjowały na terenie łódzkiej izby skarbowej.

# HELENÓW KONCERT

Dziś o godzinie 7-ej wieczór

W programie poematy symfoniczne, m. in. „ZORYAHAJDA” — Svensena.

**OGŁOSZENIE.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 sierpnia 1931 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość Fabryki mucholapek i farb „Lubędz” oraz tej właścicieli Mendla Szepsa i Henryka Rapoporty, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 7 lipca 1931 r. zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Oskara Grossa zamianować kuratorem upadłości adw. Ignacego Głogowskiego nakazać opieczowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisami art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości  
Adwokat **IGNACY GŁOGOWSKI**  
Łódź, ul. Narutowicza 45, tel. 183-83.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 12-go sierpnia 1931 r. o godz. 10 r. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelność, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Inż. **OSKAR GROSS**  
Sędzia Handlowy.

**LECZNICA**

## chorób oczu

ze stałymi łózkami

### D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7 1/2

**Institut de Beauté**

### ANNA RYDEL,

Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92 (dawniej Cegielińska 19)

Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapia (Arsonwał galwanofaradyzacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

**Doktor**

# Klinger

**SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW.**

**Andrzeja 2. Tel. 132-28**

Przyjmuje od 9—11 i 5—8 w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

**Dr. med.**

## M. ROZENTAL

akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC” Aleksandrowska 1.

## Sprzedawca

dobrze obeznany z klientelą miejską oraz prowincjonalną poszukiwany od zaraz przez Tow. Akc. Wyrobów wełnianych. Of. sub „Sprzedawca BR2” do admin. Republiki.

**OGŁOSZENIE.**

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 28-go lipca 1931 roku zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość firmie „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 27 lipca 1931 r. zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Konstantego Kaweckiego zamianować kuratorem upadłości adwokata Maurycyego Gelade, nakazać opieczowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisami art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości  
**MAURZYCY GELADE, Adwokat.**

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 12-go sierpnia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelność, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) **Konstanty Kaweckie,**  
Sędzia Handlowy.



## Weksle zaginione.

W drobnych ogłoszeniach naszych pism codziennych ciągle jeszcze spotykamy w rubryce „zaginione dokumenty” albo „różne” ogłoszenia typu następującego:

„Unieważniam weksel na sumę zł. — wystawiony dnia — przez X. Y. na zlecenie N. N., płatny dnia — jako zaginiony. (—) podpis i adres ostatniego posiadacza.”

Do tego tekstu dodają niekiedy wzmiankę, iż „ostrzega się przed nabyciem tego weksłu” etc.

Od 1 stycznia 1925 roku to zn. od dnia wejścia w życie ustawy o prawie wekslowym przepisany jest specjalny tryb postępowania, i to postępowania sądowego, w celu umorzenia zaginionego weksłu. Nie jesteśmy powołani do wykładania prawa wekslowego. Wobec poważnych wątpliwości jednak, jakie powstają przy stosowaniu przepisów o umorzeniu weksli zaginionych, wypada zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych momentów.

Ten, komu weksel zaginął, powinien uzyskać od sądu grodzkiego w miejscu płatności weksłu decyzję o umorzeniu tego weksłu. Taka decyzja zastępuje zaginiony dokument i na jej podstawie może osoba, która weksel utraciła dochodzić od wystawcy, akceptanta i żyrantów wszystkich swych pretensji.

Procedura jest tu następująca:

Ostatni posiadacz weksłu wstępuje z wnioskiem o umorzenie do sądu, przy czym winien podać istotną treść zaginionego weksłu, wyjaśnić okoliczności, w jakich weksel utracił, i uzasadnić, jaki ma interes prawny w tem, by weksel uznano za umorzony. Po wniesieniu takiego wniosku następuje ogłoszenie o nim. Atoli ogłoszenia nie dokonuje sam, lecz sąd. Prywatne ogłoszenia petenta nie zastępują ogłoszenia sądowego. Ogłoszenie to nie zawiera wzmianki, iż weksel się już unieważnił, lecz tylko, iż sąd wzywa obecnego posiadacza weksłu, a zatem osobę, która weszła w jego posiadanie po zaginięciu, do zgłoszenia się w sądzie i okazania weksłu w ciągu dni 60.

Jeżeli ta osoba się z wekslem zgłosi, sąd okaże weksel petentowi i po wysłuchaniu stron interesowanych zamknie postępowanie, gdyż nie można weksłu umarzać, skoro się odnalazł. Spór co do tego, komu przysługuje prawo z odnalezionego weksłu, sąd rozstrzyga według dług ogólnych przepisów prawa cywilnego — atoli w osobnym postępowaniu procesowym, nie zaś w trybie przepisowym dla umorzenia weksłu.

Wątpliwości natknęły się zwłaszcza wobec przepisu, który każe zawiadamiać wystawcę, trasata i wszystkich innych dłużników wekslowych zarówno o wdrożeniu postępowania o umorzeniu, jak i o jego wyniku.

Chodziło o to: jak się ma zachować ktoś, kogo zawiadomiono o takim postępowaniu wtedy, gdy on wogóle takiego weksłu ani jako wystawca ani też jako żyrant nie podpisywał? Czy może zgłosić zarzut fałszu? Czy od razu w postępowaniu umarżającym weksel?

Sąd najwyższy dopuszcza takiego zawiadomionego dłużnika wekslowego do udziału w postępowaniu i do stawiania wszelkich wniosków, a więc należy dopuszczać — że i taki zarzut fałszu byłby dopuszczalny. Jeden z publicystów prawniczych krytykuje ten pogląd. Atoli wydale się, że Sąd Najwyższy ma słuszność, albowiem przepisy prawa wekslowego pozwalają petentowi na dochodzenie swej pretensji od wystawcy (akceptanta) a nawet i od żyrantów już w toku samego postępowania o umorzenie, a zatem w okresie tych 60 dni, o których wyżej wspomniano. Skoro zatem dłużnik wzgl. osoba uchodząca za dłuż-

nika może być zobowiązana do zapłaty, trzeba jej przyznać prawo do stawiania zarzutów. Inna rzecz, czy zarzut fałszu będzie mógł być udowodniony bez przedłożenia samego weksłu i czy dopuszczenie tego zarzutu specjalnie nie jest niebezpieczne wobec możliwości obcho-

dzenia prawa. Atoli wszystkie inne zarzuty (np. zarzut przedawnienia) winny być dopuszczalne bez względu na rozmaite delikatne rozróżnienia proceduralne. Zdaje się, że w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne.

Dr. M. S.

## Upadłość banku „Unitas”

### wywołała w Warszawie silne wrażenie.

Z Warszawy donoszą:

Niezwykle wrażenie w kręgach handlowych wywołała wiadomość o upadłości banku spółdzielczego „Unitas” mieszczącego się przy ul. Nalewki 7. Bank ten cieszył się dość dużą popularnością, zwłaszcza w kręgach drobnego kupiectwa i rzemieślniczych.

W ostatnich czasach wskutek niepokojących pogłosek o zachwianiu się szeregu banków w Warszawie, które były lansowane pocztą pantoflową, ludność, posiadająca wkłady w tym banku, zaczęła je gwałtownie wycofywać. Niemal równocześnie Bank Polski cofnął bankowi spółdzielczemu kredyty. To zadecydowało o jego losie.

Zaznaczyć należy, że długi banku „Unitas” wynosiły zaledwie 60.000 zł. Bank mógł więc śmiało się utrzymać i przebrnąć ciężki kryzys. Gdyby nie równoczesne cofnięcie kredytów państwowych oraz wycofywanie wkładów bank „Unitas” w krótkim czasie, jak zdołano już stwierdzić, wybrnąłby z krytycznej sytuacji.

Z chwilą, gdy krach banku stał się już wiadomy, rdy kasy bankowe prze-

stały skutecznie wypłaty. Zarząd banku, obawiając się awantur ze strony poszkodowanych kupców i rzemieślników wyjechał z Warszawy. Wiechali z Warszawy również prezes banku p. Wasserman oraz dyr. p. Oterman, którzy osobiście uważani byli za ludzi bardzo bogatych i rozporządzających znacznym majątkiem.

Wobec nieobecności zarządu i dyrekcji bank już od poniedziałku jest całkowicie nieczynny. Przed bankiem gromadzą się stale grupki wierzycieli.

Według krążących pogłosek, zarząd banku, jeszcze przed wzięciem z Warszawy, zwrócił się do sądu handlowego z prośbą o nadzór sądowy. Pogłoszek tych nie zdołano narazie sprawdzić.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie wierzycieli banku, na którym doszło do dramatycznych scen. Niepokój powiększa właśnie okoliczność, iż nikogo z zarządu ani dyrekcji nie ma w Warszawie, to też nikt nie jest w stanie dowiedzieć się o faktycznej sytuacji finansowej banku.

## Upadłości i układy.

Na początku stycznia r.b. ogłoszono upadłość firmie „Jakób Rosental” sprzedawcy farb, lakierów, pokostów i chemikali przy ul. Piłsudskiego 76 na skutek żądania adw. Michała Knepla, pełn. 3 wierzycieli.

Kuratorem, a następnie syndykiem upadłości mianowano adw. Jakóba Cłwata.

Już na początku okresu kuratorstwa część wierzycieli przez swego pełnomocnika, adw. Markowicza, zarzuciła upadłemu złośliwe bankructwo i domagała się osadzenia upadłego w areszcie, jednak pomimo dwumiesięcznego okresu, świadków, podanych na stwierdzenie tych okoliczności, nie zbadano, wobec niewypłacenia opłat, na badanie tych świadków, przez wierzycieli.

W upadłości tej na początku lipca r.b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli w sprawie zawarcia układu, na którym część wierzycieli nie chciała dopuścić do wysłuchania propozycji układowych upadłego, motywując tem, iż w sprawie nie zbadano świadków na okoliczności złośliwego bankructwa, a tem samem nad upadłym ciążył zarzut złośliwego zawieszenia wypłat, z którego się nie usprawiedliwił.

Adw. Markowicz, pełn. wierzycieli, który początkowo zarzut ten uczynił upadłemu, uchylił się, od wypowiedzenia się w tej kwestji, wobec czego sędzia komisarz handlowy Żmigrod wezwał wierzycieli obecnych do wypowiedzenia się, czy upadłego dopuścić do zgłoszenia propozycji układowych. Większość wierzycieli wypowiedziała się za zawarciem układu, wobec czego sędzia komisarz uważając badanie świadków, wobec niepoparcia w tej kwestji przez zainteresowanego wierzyciela, za nieaktualne, dopuścił upadłego do złożenia wyjaśnienia, oraz uznał, iż w dotychczasowym stanie upadłości brak cech złośliwości w postępowaniu upadłego Rosentala.

Upadły zaproponował 15 proc. w trzech ratach półrocznych bez odsetek i kosztów.

Układ ten został zawarty za zgodą większości wierzycieli, jednak część wie-

rzycieli zgłosiła piśmiennie 3 sprzeciwy, domagając się niezatwierdzenia układu.

Sąd na onegdajszym posiedzeniu układ zatwierdził, a sprzeciwy, popierany do ostatniej chwili przez firmę „Carl Eckert” pozostawił bez uwzględnienia.

Również na tem samym posiedzeniu zatwierdzono układ w sprawie upadłości firmy „A. Sz. Frenkel”, Piotrkowska 49, która przy ul. Rajtera nr. 3, prowadziła przez szereg lat tkalninę.

Upadłość ta, ciągnęła się od października 1928 r. i dopiero w dniu 21 marca r.b. doszło do zawarcia układu, syndykiem powyższej upadłości jest adw. Wilhelm Holmókl.

W toku upadłości zgłosiło swe pretensje 33 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 114.586 zł.

Upadła firma, w myśl warunków układu, zobowiązała się spłacić 20 proc. swych wierzytelności w 2 ratach półrocznych, z których zapłata pierwszej raty nastąpić ma po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, a więc po dniu 4 lutego 1932 r.

Na powyższe warunki wyraziło zgodę 21 wierzycieli na sumę 98.296 zł. czyli że więcej, aniżeli — wymaga prawo upadłościowe (więcej, niż trzy czwarte wierzytelności i większość liczebna wierzycieli), wobec czego w tych warunkach sąd uznał za słuszne zatwierdzenie układu, jakkolwiek układ ten został złożony dopiero przez syndyka do sądu po upływie 4 miesięcy od dnia zawarcia.

W maju r. ub. firma „Ch. A. Krause” farbiarnia i wykończalnia przy ulicy Staro-Wólczańskiej 12 uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiące, ze względu na wyjątkowo ciężki stan finansowy, w jakim firma ta się znalazła.

Ponieważ wskutek pogorszenia się sytuacji gospodarczej firma przewidywała, iż nie będzie w stanie w całości zaspokoić wszystkich wierzycieli, zwróciła się do sądu o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego z wierzycielami a jako propozycje układowe przedstawiła zmniejszenie sumy długów równomierne o 30 proc. z rozłożeniem spłaty na ra-

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi przy wybitnie spokojnej tendencji płacono za dolara 9.00, żądano 9.02. Obroty minimalne. Podaż materiału dostateczna. Akcje i papiery procentowe w zupełnym zaniechaniu.

## Ultimo lipca w Łodzi

Ultimo lipca przeszło na łódzkim rynku pieniężnym zupełnie spokojnie. Banki prywatne większego nacisku ze strony przemysłu i handlu nie odczuwały. Naogół w bankach nie dało się zauważyć większego wycofywania wkładów. W wyjątkowych tylko wypadkach miało miejsce w odniesieniu do instytucyj finansowych współpracujących z rolnikami. Dzięki współdziałaniu Banku Polskiego z bankami prywatnymi, sytuacja opanowana została całkowicie i ultimo przeszło zupełnie zdawalająco.

## Spadek cen

### bawełny egipskiej

Ostatnie 10 dni przyniosły na światowym rynku bawełny sensację w postaci olbrzymiego spadku cen bawełny egipskiej w Aleksandrii. Zniżka ta wynosi około 1 i pół penny za 1 lb. i motywowana jest obecną niepewną sytuacją polityczną. Ceny bawełny egipskiej posiadają w dalszym ciągu tendencję zniżkową i zniżka cen utrzyma się niewątpliwie na tym samym poziomie, na którym znajdowały się w okresie przed wystąpieniem Hoovera, które jak wiadomo, spowodowało hausse na wszystkich giełdach światowych. Wobec panującej depresji transakcje handlowe bawełną egipską spadły do minimum.

ty, na termin łączny, nie dłuższy, niż 2 lata.

Sąd zezwolił na otwarcie postępowania układowego, wobec czego nadzorca adw. Wilanowski i Maks. Heyman przystąpili do przyjmowania zgłoszonych pretensji wierzycieli, których zgłosiło się 96 na ogólną sumę 276.691 zł.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli firmy w dniu 18 grudnia 1930 r., został zawarty układ, na powyżej wspomnianych warunkach i z uzupełnieniem propozycji układowych firmy tem, iż wierzyciele otrzymają 70 proc. swych należności w ciągu 2 lat w następujących ratach i wysokościach: 10 proc. w ciągu 9 miesięcy, 15 proc. w ciągu 12 miesięcy, 25 proc. w ciągu 18 miesięcy i 20 proc. w ciągu 24 miesięcy po zatwierdzeniu układu.

Dodać należy, że na układ wyraziło swą zgodę 71 proc. ogólnej sumy sprawdzonych wierzytelności na sumę 197.532 zł., wobec czego sąd okręgowy układ ten zatwierdził.

Wyrok ten jednak przed uprawomocnieniem zaskarżył jeden z wierzycieli do sądu apelacyjnego, a mianowicie firma „Rudolabor”, wł. Stefański i Łapczyński w Rudzie Pabjanickiej domagając się uchylecia wyroku zatwierdzającego układ na tej podstawie, iż układ, zdaniem jego jest krzywdzącym dla wszystkich wierzycieli, ponieważ firma „Chr. A. Krause” nie przedstawiła żadnej rękojmi, zabezpieczającej wykonanie warunków układu, a zatem układ ten nie daje gwarancji, iż będzie należycie wykonany.

Sąd Apelacyjny jednak podzielił motyw wyroku Sądu Okręgowego, po wysłuchaniu opinji i wyjaśnien nadzorców sądowych, którzy stwierdzili, iż firmę „Rudolabor” zawiadomiono o wszelkich terminach, a firma nie zgłosiła swojej pretensji i układ zatwierdził, podkreślając w swych motywach, iż skoro nikt z wierzycieli w terminie wyznaczonym do zawarcia układu nie podniósł kwestji udzielenia gwarancji hipotecznej przez firmę, na zabezpieczenie warunków układu, obecnie, po zawarciu układu za zgodą większości wierzycieli, kwestji tej podnosić nie wolno.

# RANGO!



OGLOSZENIE.

Decyzją p. Sędziego Komisarza masy upadłości Chaskla Stopnickiego, ostateczny termin spraw...

JÓZEF SECEMSKI Łódź, Nowomiejska nr. 15



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, niż OLLA...

OGLOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Sz. Rabinzon” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym...

Syndyk tymczasowy Adw. PIOTR KON, ulica Przelazd nr. 6

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE Zielona 6. TELEFON: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy.

Pensjonat „TEODORY” WILLA p. SZWAJCERA, stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory.

DOKTOR

H. Wołkowyski Cegielniana № 4, Powrót.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

CHERYS MYDEKCO DO ZĘBÓW PASTA-ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Doktor

Kaunowski Piotrkowska 70 Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.

Leczenie światłami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych elektroterapia, diatermia

ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. SOMMER ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedzielę i święta od 10-12.

Oddzielna poczekalnia dla pań, lampka kwarcowa.

Doktor Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych wenerycznych Piotrkowska 99 Tel. 144-92

powrót. Przyjmuje od 8-9 rano; od 3-6 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med. Heller

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.

Przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedzielę od 11-2 pp.

Dr. med. NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia diatermokoagulacja oraz lampą kwarc. MONIUSZKI 5 tel. 170-50.

Przyjmuje od 11 po 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Panna do dziecka

natychniaś poszukiwana. Oferty sub. „Dziecko 101” w adm. „Republiki”.

A. B. C. Code V-te wydanie wzgl. Bentley's Code

kupię. Dzwonić 180-59.

Do wynajęcia pokój

umeblowany z telefonem. Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3-7 (róg Traugutta)

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63

MACA MASZYNOWA Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI KARLSBADSKICH

Dr. med. L. Goldlust Chor. wewnętrzne. POWRÓCIŁ. 6-go Sierpnia 2, Tel. 158-68.

DR. MED. Felicja ROZEN choroby dzieci POWRÓCIŁA

Różne LOKALE nadające się na biura, mieszkania, interesy handlowe do WYNAJĘCIA.

Do akt. Nr. 1456 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI,

Do akt. Nr. 1560 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1575 1931 roku. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Kupno i sprzedaż SKLEP bławatny w Włocławku dobrze prosperujący sprzedam, powód podział majątkowy.

BUDKA na węgiel, drzewo i warzywa w dobrym punkcie do sprzedania.

STRAGAN z wodą sodową i słodyczami do sprzedania. Śródowa 30. Wia domość na miejscu.

LUSTRA, trema, tanio sprzedam ciemne i jasne. Wiadomość: Wysoka 16 fr. II p. m. 20.

POSZUKUJEMY natychmiast 2-ch motorów elektr. o sile 2-konne, 1-m motoru elektr. o sile 4-konne „Kairo”

4 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka do wynajęcia bez odstępnego Wólczajska 23, godz. 1-2.

POKOJ umeblowany z oddzielnym wejściem do oddania. Zachodnia 17. Wiadomość u gospodarza, pomiędzy 5-6 po poł.

POKOJ z kuchnią, poszukiwany w okolicy ul. Kilińskiego, między Abramowskiego a Senatorską.

2 POJEDYNCZE pokoje umeblowane do wynajęcia dla samotnych panów Wólczajska 78, m. 9, tel. 174-65, od 2-5-ej.

SKLEP w Łęczycy oraz przyległe dwa pokoje z kuchnią i piwnicą w rynku

FABRYCZNE sale 2 a 325 lokci kwadratnym prądem elektrycznym do wynajęcia. Gdańska 108.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Poi-ruch”.

ODSTĄPIE natychmiast z powodu wyjazdu na własność jeden pokój z kuchnią, z meblami, lub bez. Piotrkowska 225, m. 29 od 10 do 1-ej.

POKOJ umeblowany od zaraz do oddania. Ruda-Pabjanicka-Marysin, vis-a-vis poczekalni, w ogródku.

POKOJ umeblowany dla dwóch solidnych panów z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Piotrkowska 93, front m. 9.

1, 2 oraz 3 POKOJE bez odstępnego ewentualnie komorne ustawowe poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska nr. 81 telefon 105-39.

POSZUKUJE w centrum miasta 2-ch elegancko umeblowanych pokoi z telefonem na salon miod. Oferty do Republiki sub. „Salon”.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe, komfortowo umeblowane światło elektryczne, wejście osobne. Gdańska 135, m. 6.

POKOJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Telefon na miejscu. Zeromskiego 41, front, m. 5.

POKOJ umeblowany z oddzielnym wejściem od zaraz. Wólczajska 165. of. I p. m. 27.

2 POKOJE umeblowane, frontowe, kuchnia, z wygodami, oddam Kilińskiego 46, front m. 11, róg Narutowicza.

GABINET dla lekarza lub adwokata w śródmieściu z telefonem do wynajęcia. Wiadomość telef. 166-24.

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze do wynajęcia. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza.

LEKCYJ udzieli za pokój, Wiadomość do administracji pod „Magister”.

SAMODZIELNA techn. dentyst. poszukuje posady lub przyjmie robotę do domu. Oferty pod „S. K. 25” do adm. Republiki.

PANIE, które chcą sobie stworzyć dobrą i stałą egzystencję z wysokim dochodem miesięcznym mogą się zgłosić. Zgłaszać się w czwartek od 4-6 i piątek od 10-12 i 4-6 pp. Cegielniana 8, I p., Biuro.

PRAKTYKANT potrzebny do biura w wieku 17-18 lat. Oferty pod „Praktykant”.

ELEKTROINŻYNIER z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym firmach reprezentacyjnej, ustosunkowany, poszukuje posady, najchętniej akwizytora. Zgłoszenia pod „Elektroinżynier”.

PANIENKA ze znajomością krawieźniczy może się zgłosić do magazynu konfekcji damskiej. R. Margulies, ul. Piotrkowska 92.

CHŁOPIEC potrzebny od zaraz do zakładu elektrotechnicznego. Ch. Klingger, Zachodnia 23.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski od zaraz. Zakład fryzjerski Cegielniana 20.

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary, Traugutta nr. 2, I p. front od 5-8.

MADEMOISELLE Marie enseignante en français, allemand. Traugutta 2, I p. fr.

PRZYJĘCIA na uczelnie zagraniczne jedynie pewnie i szybko załatwia Spilberg, Pomorska 40, 5-9 w.

PENSJONAT R. Bryszowej, Wiśniowa Góra, willa Krenicera, wiadomość w miejscu lub 156-47.

CENTRALA detektywów prywatnych „Argus”, Zamenhofska 6. Wywiady, informacja, obserwacja. Kierownictwo fachowe. Dyskretnie, zapewniona. Podziękowania pisemne. Kontakt między narodowy.

AUTO-REMONT” wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo-Zarzewska 44. Telefon 217-45.

ZGUBIONO paszport węgierski nr. 993/85 w portfelu skórzanym koloru bordo, wydany w dniu 16.7. 1929 roku przez Poselstwo Węgierskie w Warszawie na nazwisko Adalbert Neumann. Uczciwy znalazca przesyła jest o odniesieniu do firmy Unio Te xtil, Piotrkowska 51, za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na nazw. Marty Maller z l. 20.

ZGUBIONO weksel na zł. 35, pl. 30/9 1931 r. wyst. L. Sztajn, Brzezińska 20, zlec. Stowarzyszenie Właśc. Składow. Apt. Wojew. Łódź w Łodzi przy ulicy powyższej unieważniam. F. Dym, Narutowicza 10.

ZGUBIONO weksel na zł. 35 pl. 22-go sierpnia br. wyst. A. I. Tajtelbaum, ul. Bachmajera. Weksel powyższy unieważniam. Weinberg, Cegielniana 23.

JAKUBOWICZ Emanuel, Limanowski 134 zgubił legitymację zapomogową wyd. przez PUPP za Nr. 1302-31

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 100-00 pl. 30.7.31 r. wystawca M. Krasnicka swiż na zlec. Ch. Korn. Weksel unieważniam.

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Do akt. Nr. 1697 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI,

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

OGłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omówki, które zasadniczo nie zmieniały treści ogłoszenia nie uważaliśmy do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.